

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

**TAŃSZY
1,70 zł**

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 36 (297) Rok VI 4.09.2007 r. Cena 1,70 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

DYREKTOR PORADNI MÓWI O BAŁAGANIE

Na sesji awantura o remont w ŁCT

Radowo Małe najpłodniejsze str. 9

OKNA PCV Oferta specjalna

FABRYKA OKIEN I DRZWI "FENSTERMANN"

aluplast

Żukowo 33/2, 72-304 Brojce
kom.: 609 900 169
tel./fax (091) 38 76 027
fenstermann@wp.pl

1435 mm **444 zł** (metr)
1465 mm "przy zakupie parapetów z montażem"

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM VERTICALE, ROLETY, ŻALUZJE I PARAPETY

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY Sprzedaż Ratalna

Kamieniarstwo Sebastian Kurzyk Resko ul. Chopina 12 tel. 502 684 373

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- **bezpłatne** złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport
- sprzedaż części używanych

Słudwia koło Płotów

Auto ZŁOM

Tel. 601 579 590, 604 790 118 lub 091 38 51 778

Potrzebujesz szybko pieniędzy ?

Pożyczki od ręki Bank BPH

- rata od 59 zł
- okres kredytowania do 48 miesięcy

Kredyty hipoteczne najniższe raty w złotychkach

WESTERN UNION. przekaży pieniądze krajowe i zagraniczne

Ewa Ćwikła Usługi Finansowe Partner Banku BPH SA,
Łobez, ul. Krótka 4, tel. 091 39 743 83, kom. 0501 660 878 lub 0661 581 689
e-mail: ewacwikla@interia.pl

SIC MIB Łobez ul. H. Sawickiej 18
Tel./fax 091 397 61 60

CENTRUM BUDOWNICTWA

TARTAK **EKOTRAK**

Słudwia 12c (k/Płotów)
tel. 091 38 52 540
fax: 091 38 47 688

e-mail: biuro@ekotrak.pl
www.ekotrak.pl

WIĘZBY DACHOWE, TARCICA, DESKI, ŁATY

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

BETON TOWAROWY

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.ibb.pl
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl
Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Drawsko Pomorskie
DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

STALMAX

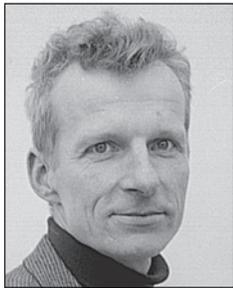
TANIE BLACHY TRAPEZOWE

- wyroby hutnicze
- obróbki blacharskie

Tel. 091 418 28 75
kom. 0 502 223 859

Proletariusze wszystkich bałaganów, łączcie się!

Z drugiej strony

**Kazimierz Rynkiewicz**

Po słowach dyrektora Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej o bałaganie i pijanych pracownikach CIS i reakcjach na te słowa sytuacja przypomina tę z sejmowych ław. Ktoś poczuł się urażony, ktoś inny grozi sądem za pomówienia, a my do końca nie wiemy, kto zawinił przy przeprowadzce Poradni. A zawinił na pewno, gdyż to co było przez wiele lat gromadzone, segregowane i układane w jednej chwili zostało wyrzucone do góry nogami. Gdyby doszło do zaognienia sporu, czego nie życzy stronom, trzeba by powołać w powiecie pierwszą komisję śledczą, która by musiała wyjaśnić, czy przy przeprowadzce nie naruszono zasad ochrony danych osobowych gromadzonych w Poradni. Także to, czy rzeczywiście pracownicy CIS byli po spożyciu, co jest najmniej istotną kwestią w tej sprawie, bo ważniejszą wydaje się być to, czy w ramach nauki pracy w CIS czegoś się nauczyli? Komisja śledcza mogłaby odpowiedzieć na to ważne pytanie, bo

Czy powstanie pierwsza komisja śledcza w powiecie?

mieszkańcy powiatu chętnie by się dowiedzieli, czy w tym powiecie można coś dobrze zrobić, czy też za każdym razem wychodzi fuszerka, nawet przy tak prozaicznej sprawie jak przenosiny rzeczy z pokoju do pokoju.

Zanim do powiatu zawita prakseologia, czyli nauka o dobrej (efektywnej) robocie, komisja śledcza mogłaby wyjaśnić wpływ nadzoru na robotami budowlanymi w powiecie, na przykładzie wadliwego nagłośnienia i odlatającej elewacji na ścianach hali sportowej. Mogłaby wyjaśnić różnicę między pielęgnacją a nielegalną wycinką drzew w parku w Łobzie. Ustanowione przez komisję śledczą definicje „pielęgnacji” i „kradzieży” można by wykuć na kamiennych tablicach ustawionych koło fontanny lub zawiesić w świetlicy w Zagórzycach, w której to świetlicy jak kamfora rozplynęło się kilka metrów kafelek i ponad tona zaprawy klejowej. Do dzisiaj nie można ich odnaleźć, a co gorsza ustalić, kto był za nie w urzędzie miejskim odpowiedzialny. Komisja śledcza powiatowa mogłaby wyjaśnić, jakim to sposobem w gminie Węgorzy-

no majątek publiczny trafił w prywatne ręce i dlaczego do tej pory nikt tego porządnie wyjaśnić nie chce. Oj, wyszłyby z tego długa lista spraw, które by musiała komisja śledcza wyjaśniać. Na jej końcu dopisać by trzeba było brak mundurków w wielu szkołach w dniu 2 września 2007 roku. Normalne, że w tej sprawie również zwyciężył rozgardiasz.

Dlatego rzeczywiście trudno zrozumieć pretensje dyrektora PPP o jakiś tam bałagan. Bałagan jest wszędzie, więc małego bałaganu w dużym bałaganie nie powinno być widać. Dlatego komisja powinna przepyttać panią dyrektorkę, by wyjaśnić, jak ona to robi, że go widzi i że w dodatku jej przeszkadza. Przecież nie przeszkadza nikomu innemu, więc z panią dyrektorką musi być coś nie tak. Zawsze przecież można wszystko i wszystkich wytłumaczyć; pijaństwo, bałagan, brak nadzoru, niechlujstwo, egoizm, kradzieże, głupotę, lenistwo; chociażby złą pogodą w dzieciństwie. Zamiłowania do porządku wytłumaczyć się w tym powiecie nie da. To przeraża naszą łobeską wyobraźnię.

Reklama
w Tygodniku łobeskim
Tel./fax 091 3973730

**Redakcja
zatrudni
przedstawiciela
handlowego.**

Wymagania:

- prawo jazdy
- znajomość obsługi komputera

0504 042 532

**Pilnie
poszukuję
mieszkania
do wynajęcia
w Łobzie**
609 528 640
(091) 39 73 730

Młoda gryficzanka zmarła, bo nie przyjechała karetka

Wiadomość o tej tragedii wstrząsnęła miastem i obiegła całą Polskę. Jeszcze wczoraj podawały ją wszystkie ogólnopolskie media. 23-letnia Kornelia zmarła w szpitalu, bo zbyt późno udzielono jej pomocy. Pomimo kilkukrotnych wezwań dyspozytorka pogotowia nie wysłała karetki.

Do tragedii doszło w nocy z 21 na 22 sierpnia br. We wtorek wieczorem 23-letnia Kornelia B., mieszkanka ul. Armii Krajowej, poczuła ból w klatce piersiowej. Nie pomogły tabletki przeciwbólowe i czuła się coraz gorzej. Jej partner pan Bogdan zadzwonił na pogotowie i wezwał pomoc. Dyspozytorka odmówiła przyjazdu karetki kierując go do lekarza rodzinnego. Jednak stan kobiety pogarszał

się z minuty na minutę. Wymiotowała i zaczęła tracić przytomność. W tym czasie mężczyzna kilkakrotnie jeszcze zadzwonił na pogotowie wzywając pomocy, ale za każdym razem dyspozytorka odmawiała wysłania karetki.

Gdy Kornelia B. straciła przytomność, mężczyzna wraz z kolegą zawiózł ją do szpitala. Tam pomimo reanimacji zmarła. Wszystko rozegrało się w ciągu niespełna trzech godzin. Dramat potęguje to, że zmarła osierociła dwoje małych dzieci, którymi obecnie zajmuje się ojciec zmarłej, pan Henryk. Na jego utrzymaniu pozostają jeszcze dwie młodszce od Kornelii córki.

Dyspozytorka Pogotowia na drugi dzień po tym zdarzeniu została zawieszona w wykonywaniu obowiązków, a dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego powołał trzyosobową komisję, by ta wyjaśniła sprawę. Po przesłuchaniu zapisów rejestratora rozmów i przeprowadzonych czynności wyjaśniających dyrektor zwolnił dyspozytorkę

dyscyplinarnie.

Na razie na pytanie – dlaczego nie wysłała ona karetki, nikt nie potrafi udzielić sensownej odpowiedzi. Tym bardziej, że telefonów o pomoc kilka. Ile?

- Mogło być z siedem. - mówi rzeczniczka prasowa Pogotowia w Szczecinie Monika Bąk.

Dlaczego więc po tylu telefonach nie wysłała karetki? Dlaczego się tak zaparła w tym momencie?

- Nikt nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. - stwierdza Monika Bąk. - To był błąd człowieka. Ta dyspozytorka była doświadczonym pracownikiem, pracowała w Pogotowiu kilkanaście lat i nie było na nią skarg. - mówi.

23 sierpnia prokurator Prokuratury Rejonowej w Gryficach Anna Brzózka wszczęła śledztwo w sprawie narażenia Kornelii B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia przez dyspozytora Pogotowia Ratunkowego w Gryficach, poprzez zaniechanie wysłania do pokrzywdzonej karetki. O jego wynikach będziemy informować. (kar)

**tygodnik
łobeski**

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532), Grzegorz Paciorek (609 528 640).

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.
Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

Dom Dziecka w ŁCT

(ŁOBEZ) Czwartkowa sesja rady powiatu ostatecznie przepięczętowała los Łobeskiego Centrum Turystyki i Domu Dziecka w Zajezerzu. Po podjęciu przez zarząd decyzji o likwidacji zakładu budżetowego, sprawa trafiła do radnych powiatu, którzy 23 sierpnia w czasie wspólnego posiedzenia komisji rady odbyli długą debatę. Zarys tej dyskusji przedstawił radny Ryszard Sola (obszerną z niej relację zamieściliśmy w poprzednim numerze), podając ją jednocześnie za przykład aktywności rady powiatu. Dalszy ciąg tej dyskusji miał miejsce w czasie sesji.

Obecna na sesji radna sejmiku Halina Szymańska zakwestionowała możliwość likwidacji centrum i zmiany przeznaczenia budynku, sfinansowanego ze środków zewnętrznych.

- Przeniesienie Domu Dziecka jest jak najbardziej zasadne, z uwagi na koszty jakie pochłania utrzymanie budynku. Już w poprzedniej kadencji próbowaliśmy przenieść dzieci do szkoły w Siedlicach. Rada gminy w Radowie Małym wyraziła nawet na to zgodę. Inicjatywa zablokowana jednak została przez kuratora, który nie wyraził zgody na ta-

kie rozwiązanie – mówiła była starosta. – Mam jednak spore wątpli-



wości, co do likwidacji ŁCT, która wiązać będzie się z koniecznością zwrotu dotacji, którą otrzymaliśmy. Przez okres pięciu lat od momentu otrzymania dotacji, funkcja tego obiektu musi być zachowana. Można wobec tego pomyśleć nad innym sposobem funkcjonowania tej jednostki, choćby w formie spółki, stworzonej razem z gminą, która jako wkład własny włożyłaby halę sportową i stadion. -

Sfinansowanie budowy ŁCT i związana z tym możliwość zwrotu dotacji intrygowały radnych jeszcze

w czasie prac komisji. Wówczas radni wystąpili o pisemne przedstawienie opinii w tej sprawie.

- Kontaktowaliśmy się z „Pomeranią” kilkakrotnie. Powiedziano nam, że jeżeli pozbedziemy się tego budynku, wówczas będziemy musieli oddać całą dotację. Natomiast jeżeli nie, to będzie nadal naszą własnością i nic, co znajduje się w tym budynku nie zostanie wyprowadzone, to możemy swobodnie zmieniać jego przeznaczenie – zapewniał starosta Antoni Gutkowski. – Jedynym warunkiem, wynikającym z umowy z „Pomeranią” jest zagwarantowanie noclegu grupie Niemców, która może się tu pojawić. Miejsca te oczywiście zagwarantujemy. Strych budynku zostanie zaadaptowany na pokoje. Tam też znajdzie się kilka miejsc dla tych Niemców, ale też i dla innych wycieczek lub gości odwiedzających dzieci z Domu Dziecka. Nie wiemy jednak, ile tych miejsc będzie i przystąpimy do tego dopiero w przyszłym roku. - powiedział starosta.

Po wyjaśnieniu jeszcze kilku innych wątpliwości, poruszanych już na komisjach, radni przystąpili do głosowania. Za likwidacją ŁCT i przeniesieniem Domu Dziecka opowiedziało się jedenastu radnych, od głosu wstrzymali się radni Elżbieta Pilecka, Ryszard Sola, Andrzej Bolałek i Paweł Bot. Uchwała o likwidacji weszła w życie z dniem jej podjęcia. Likwidatorem jednostki ma być Roman Ciechański, pełniący jednocześnie obowiązki dyrektora. Do 31 grudnia upłynąć ma okres wypowiedzenia wszystkich rozwiązanych umów o pracę. 1 stycznia wejdzie w życie uchwała o przeniesieniu Domu Dziecka. (gp)

Sesja w Dobrej

Chcą wystąpić ze stowarzyszenia

(DOBRA) Przewodnicząca rady miejskiej Jolanta Siekiera zwołała sesję rady miejskiej w Dobrej na piątek, 7 września, na godz. 14.00, w sali biblioteki miejskiej.

Radni mają w planie wybór ławników na następną kadencję. Następnie podejmą dwie uchwały dotyczące działek oraz uchwałę ustalającą wysokość opłaty adiacenckiej. W kolejnym punkcie podejmą

decyzję o wystąpieniu z Międzygminnego Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych Gmin Pojezierza Ińskiego.

Po podjęciu uchwał wysłuchają informacji na temat funkcjonowania hali sportowej, klubu „Sarmata” oraz uczniowskich klubów sportowych. Po nich burmistrz przedstawi informację o swojej działalności od ostatniej sesji. Obrady zakończą interpelacje, wnioski, zapytania i odpowiedzi na nie. (r)

Skup

- Jabłka spady kg 0,35 zł
- Bez czarny kg 0,70 zł
- Róża podłużna kg 1,60 zł

Rozalia Tujak

Ul. Spokojna 19
Tel. 091 397 31 16,
Kom. 509 583 805

Ekluzywne zabiegi

BOTOX i WYPEŁNIACZE

bezoperacyjne usuwanie zmarszczek (kurze łapki, marsy, bruzdy poziome czoła, zmarszczki wokół ust) powiększanie ust

bezpłatne konsultacje lekarskie

Rejestracja telefoniczna.
tel. 0 609 546 894
Łobez ul. Wybickiego 5/14



Ogrodzenia kute

fakturowane (grawerowane)

Łobez ul. Rapackiego 12.
Tel. 607 553 912

PŁYTA O S B 3

PODBITKA



HURT I DETAL

Loco Rogozina 7a
Tel. (091) 38 74 806,
kom 0 602 131 760



Rok zał. 1991

USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIĘŃCE - WIĄZANKI

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

LE MARK
TACHOGRAFY

OGRZEWANIA POSTOJOWE

TACHOGRAFY
LEGALIZACJA

CB RADIO
AUTOKLIMA

Webasto
Feel the drive

72-200 Nowogard
ul. Górna 3

tel. 091 392 08 04
kom. 601 275 900

www.lemark.com.pl
info@lemark.com.pl

REKLAMA

Gabinet Kosmetyczny Rok założenia 1988

BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU
PROFESJONALNE PRZEKŁUWANIE PĘPKA I INNYCH CZĘŚCI CIAŁA

Zabiegi kosmetyczne, henna brwi i rzęs depilacje, wyszczuplenie, usuwanie owłosienia, tatuaż na 3 tygodnie makijaż ślubne i okolicznościowe, świecowanie uszu, masaż podciśnieniowy, solarium, porady bezpłatne

Współpracujemy z dr n. med. dermatologiem i dr spec. chirurgii plastycznej

Nowogard, ul. Zielona 3 - obok lokalu "PRZYSTAŃ" tel 091 39 20 714

Czynne od 10.00 do 18.00

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
 Ul. Toruńska
 78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89



Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Śładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł

Łobez, ul. Bema na terenie POM-U, tel. 503 390 689

Piotr Semeniuk

- Mechanika pojazdowa
- Badanie komputerowe grupy VW
- Naprawa samochodów z instalacją gazową oraz przegląd instalacji gazowej

Ul. Boczna 19 Łobez
 Tel. 091 397 42 39, 0 697 878 885
 Czynne od pon. - do pt. godz. 8.00 - 16.00
 sob. 8.00 - 14.00

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
 Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

Renegocjujcie tę umowę

(ŁOBEZ) Sprawa umowy między gminą a łobeskim PWiK może ponownie wrócić pod obrady rady.

O wodociągach było głośno w trakcie opiniowania przez radę przedstawionego przez PWiK, a zatwierdzonego przez burmistrza Ryszarda Solę, wniosku taryfowego.



Nowy cennik obniżał cenę jednego metra wody, wprowadzając jednocześnie dodatkowe opłaty stałe za wodomierze. W trakcie rozpatrywania wniosku największe wątpliwości radnych wzbudził zapis w umowie, pozwalający PWiK zapisać w kosztach wyprodukowania wody koszty ogólne zakładu w wysokości 20%. Na ten zapis zwracał uwagę radny Henryk Stankiewicz jeszcze przed omawianiem wniosku taryfowego.

W styczniu gmina zmieniła zapis na 19%. Radni uznali to jednak za zbyt mały krok i w czasie debat nad wnioskiem taryfowym domagali się wyjaśnienia przyczyn takiego zapisu w umowie, tym bardziej, że z ubiegłorocznych sprawozdań, składanych przez zakład do urzędu, koszty te sytuowały się na niższym poziomie. Dysonans między treścią umowy a sprawozdaniami był jedną z głównych przyczyn negatywnego

zaopiniowania wniosku. Uchwałę rady odrzucił jednak wojewoda. Radni zrezygnowali z dalszej walki, a kwestię zmian w umowie odłożono na kilka miesięcy.

W czasie czwartkowej komisji budżetowej poprzedzającej jutrzejszą, środową sesję, konieczność renegocjacji umowy z wodociągami podniósł ponownie radny Stankiewicz.

- W informacji z wykonania budżetu znalazło się również sprawozdanie wodociągów - mówił radny. - Nie jest ono do końca zrobione prawidłowo. Prosiłem już wcześniej, w piśmie wysłanym do spółki, o wypisanie w kosztach ogólnozakładowych, takich samych danych, jak w sprawozdaniu finansowym. Cały czas zastanawiamy się, dlaczego koszty ogólnozakładowe są tak wysokie. Tymczasem w sprawozdaniu tym napisano, że „sposób obliczania kosztów ogólnozakładowych zawarto w umowie”. Poprosiłem również o podanie mi ilości wyprodukowanej w tym roku wody. W odpowiedzi usłyszałem, że powinienem napisać podanie. Musiałem zaangażować panią sekretarz gminy (Monikę Jarzębską - red.), by móc dowiedzieć się jaka była produkcja. Ta umowa musi być koniecznie rozwiązana z dniem 1 października. Jeszcze jedna sprawa: PWiK wykonuje płatne zlecenia od gminy, a przecież pracownicy przedsiębiorstwa opłacani są z dochodów, osiągniętych na dostarczaniu wody i odprowadzaniu ścieków. Nikt nie sprawdza dokładnie jak powstała ta spółka, a ja twierdzę, że powstała w nielegalny sposób. Jeżeli prokuratura nie zajmie się tym odpowiednio, to w październiku zorganizuje protest pod Prokuraturą Okręgową w Szczecinie. -

- Odnoszę wrażenie, że prowadzi pan z nami swoją prywatną woj-

nę - ripostowała zastępca prezesa PWiK Teresa Gajdamowicz. - Prokuratura zajmowała się naszą umową i nic nie stwierdziła. Poprzez pana działania to ja nic nie robię, tylko odpisuję na pisma z różnych urzędów. Odnośnie prośby nadesłanej do nas; wnioskował pan o podanie wysokości poborów prezesa i innych pracowników. Nie otrzyma pan imiennych danych, bo po pierwsze obowiązuje mnie ochrona danych osobowych, po drugie zaś tej wiedzy nie zachowałby pan wyłącznie dla siebie... -

Dyskusję przerwała Krystyna Bogucka, przewodnicząca komisji budżetowej. Radna skierowała pytanie do burmistrza o wskazanie osoby sprawującej w gminie nadzór nad wodociągami, prosząc jednocześnie o opracowanie przez nią spostrzeżeń z przedstawionego sprawozdania PWiK.

- Nie chodzi mi o to, ile zarabia pan prezes. Interesuje mnie jednak, ile pan prezes bierze z naszych taryf. Ważne jest również dla mnie, czy z naszych taryf utrzymywani są pracownicy, którzy pracują na rzecz spółki - kontynuował radny Stankiewicz.

- Komisja rewizyjna, ani też reszta rady, nigdy nie miała zamiaru kontrolować spółki - mówił radny Leszek Gajda. - Nas interesuje kwestia nadzoru ze strony gminy i jej urzędników. Składane są przecież sprawozdania, które trzeba analizować i wyciągać wnioski, a nie tylko je przyjmować. Należy sprawdzać je nie tyle pod kątem zgodności z ustawą o rachunkowości, co przede wszystkim ze sprawozdaniami finansowymi i zapisami w umowie. Alokacja kosztów jest kwestią dyskusyjną i można podjąć kroki, by ten zapis zmienić. - powiedział. (gp)

Odzew w sprawie pomocy Magdalenie



Magdalena Such

Odwiedziła naszą redakcję i uzyskała wszelkie informacje w tej sprawie.

Z informacji, jakie docierają do nas wynika, że apel spotkał się ze sporym odzewem wśród mieszkańców powiatu. Mamy nadzieję, że pomoc ludzi dobrego serca chociaż odrobinę przyczyni się do ulżenia w chorobie i pomocy Magdalenie.

Przypominamy, że wpłaty na rzecz pomocy w leczeniu i rehabilitacji można dokonywać na podane poniżej konto Łobeskiej Fundacji Pomocy Dzieciom „Święto Radości”:

Bank PKO BP Drawsko Pomorskie Oddział Łobez 10 1020 2847 0000 1002 0043 5511 z dopiskiem „Dla Magdy”
 Redakcja

Po zamieszczeniu na naszych łamach i stronie internetowej apelu o pomoc dla Magdaleny Such, sprawą zainteresowała się dziennikarka Głosu Szczecińskiego Marzena Domaradzka.

Na sesji awantura o remont

(ŁOBEZ) Czwartkowa sesja powiatu zakończyła się burzliwym wystąpieniem Henryki Pileckiej - Wiśniewskiej, dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łobzie (na zdjęciu obok).

Dyrektor placówki zabrała głos w związku z przesunięciem siedziby jej jednostki w budynku ŁCT. Na końcu budynku znajdowało się prywatne mieszkanie, pana Kułakowskiego. Opuścił on je i w budynku znalazło się kilka nowych pokoi. W związku z tym władze ŁCT, jeszcze w poprzedniej kadencji wystąpiły do starostwa o przesunięcie poradni i oddanie kilku pokoi. Pomysł uzyskał akceptację zarządu, jednak jego realizacja nastąpiła dopiero kilka tygodni temu. Prace zakończono w ubiegłym tygodniu. Przebieg i ich efekt końcowy wywołał oburzenie dyrektora Pileckiej.

- W ubiegłej kadencji podjęto decyzję o przesunięciu naszej placówki - mówiła dyrektor. - Przed urlopem ustaliliśmy z panem wicestarostą (Ryszardem Brodzińskim - przyp. red.), że drzwi wejściowe zostaną dostosowane dla niepełnosprawnych, powstanie osobna łazienka dla personelu i będziemy mogli swobodnie dysponować przydzielonymi nam pokojami. Gdy udałam się na urlop, zaczęły dochodzić do mnie głosy pracowników, że w placówce dzieje się źle. Nie chciałam temu wierzyć, jednak gdy powróciłam, to co zobaczyłam

zwalilo mnie z nóg - piękna powiatowa placówka, nasze wspólne dobro, nad którym tyle lat czuwałam, została po prostu zdewastowana! Jeszcze przed rozpoczęciem prac remontowych prosiłam pana wicestarostę, by nie otwierano drzwi od dawnego mieszkania, a pokoje remontowano sukcesywnie. Gdy wróciłam, drzwi oczywiście były otwarte, a w środku panował pełen bałagan. Odebrano nam część pomieszczeń, a nową siedzibę od starej przedzielono ścianą.

Nie mamy kontroli nad gabinetami, które po prostu rozdzielone są ścianą. Na dziewięciu merytorycznych pracowników mamy pięć małych pokoi. Łazienka jest zdewastowana, a stan sanitariatów to po prostu skandal. Nasza placówka jest jednostką oświatową, mamy radę pedagogiczną, ma zespół orzekający, ma terapię grupową dzieci dyslektycznych - gdzie my to mamy robić? Udałam się do pana starosty z tym problemem i usłyszałam, że spotkania te możemy organizować w sali konferencyjnej starostwa. To nie jest możliwe. W czasie remontu nie zabezpieczono komputerów, mebli i dokumentów. Dzwonią szkoły, dzwonią rodzice, a ja nie mogę wydobyć dokumentów. Pan Skworotko (dyrektor wydziału budownictwa i architektury w starostwie - red.) pomógł mi przysyłając grupę z CIS. Ludzie ci byli pijani i cuchnący, nie zważali na nic i uszkodzili meble. To nie jest placówka pana Gutkowskiego, ani też pana Brodzińskiego, to jest placówka publiczna. Jako wieloletni pracownik tej placówki, obywatelka tego miasta i matka wyrażam protest przeciwko takiemu marnotrawstwu - mówiła wzburzona.

Słowa dyrektora placówki wywołały gorące reakcje.

- Jestem zdumiony tonem i słowami, jakich pani, którą do tej pory uważałam za koleżankę po fachu, tutaj użyła. Co zostało zdewastowane? - pytał starosta Antoni Gutkowski. - Wstydzę się, że pani jako pe-

dagog tak emocjonalnie występuje. Sam przeprowadzałem szereg remontów jeszcze jako dyrektor szkoły i nigdy nie przyszło mi do głowy, żeby w tym czasie udać się na urlop. W momencie, gdy planowano zagospodarowanie mieszkania po panu Kułakowskim, nikt jeszcze nie myślał o tym, że w tym budynku znajdzie się dom dziecka. W chwili, gdy pojawiła się ta koncepcja, nie byliśmy w stanie dotrzymać wcześniejszych założeń. Mówi pani, że jest za mało pokoi, ale przecież tych ośmiu pracowników pracuje w systemie dwuzmianowym i te pokoje wystarczą im w zupełności. Z pani słów wynika, że zniszczyliśmy i zdewastowaliśmy te pomieszczenia kompletnie. Używa pani również mocnych słów wobec pracowników CIS - niech pani zastanowi się, co pani mówi i jakie to może mieć konsekwencje. -

Do wypowiedzi na temat pracowników CIS odniósł się dyrektor PUP Jarosław Namaczyński.

- W związku z tym, że PUP wraz z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie współtworzy CIS, a padły tu oskarżenia pod adresem uczestników centrum, jestem zmuszony odnieść się do pani słów. Dziwię się, że pani takie słowa wypowiada. To może skończyć się w sądzie. Nadzór nad pracownikami z CIS sprawował pan Czesław Skworotko i nikt nie zgłaszał wobec nich żadnych zastrzeżeń. Wiem, że ludzie ci nie są aniołkami i sami mamy z nimi czasem problemy. Skoro jednak jest pani takim świetnym powiatowym pracownikiem, to dlaczego nie zareagowała pani widząc pijanych pracowników? Kilkakrotnie spotykaliśmy się z panem Skworotko i panami starostami w kwestii tych remontów. Pani tam nie było. Z tego co wiem, remont ten wykonany jest metodą gospodarską - CIS za to pieniędzy nie otrzyma, więc trudno wymagać tam Bóg wie jakiej jako-



ści. Zrzuca pani winę na wszystkich po kolei, nie patrząc na własną nieudolność. Powtarzam: zastanowimy się nad skierowaniem przeciwko pani pozwu do sądu - powiedział Namaczyński.

- Jestem zażenowany wystąpieniem pani dyrektora - stwierdził wicestarosta Brodziński. - Jeżeli chodzi o dewastację - nawet jeżeli coś tam zostało popsute, to rozmowa o tym nie powinna mieć miejsca tutaj. W tym samym standardzie zostało zbudowane starostwo, ŁCT i CIS. Nie dajmy się zwariować. Jedynie co tam trzeba jeszcze zrobić, to położyć kilka metrów paneli, a łazienkę wystarczy umyć. Z czasem wprowadzimy tam kolejne udogodnienia. - powiedział. (gp)

REKLAMA

Sprzedam nieruchomość

o powierzchni 2,35 ha z budynkami gospodarczymi o pow. 500 mkw., z placem utwardzonym, 4,5 km od Połczyna Zdr. (obiekt po byłym tartaku) pod działalnością gospodarczą. Tel. 504 676 511.

STIMEX Sp. z o.o. Osowo 13, 72-200 Nowogard

Zatrudni kierowców z prawem jazdy kat. C+E.

Oferujemy zatrudnienie w ramach umowy o pracę. Dodatkowe informacje pod nr tel. 091 39 27 322 lub 0502 671 607



REKLAMA

MARPOL-OKNA
UL. BOH. WARSZAWY 64A · NOWOGARD
tel./fax 091 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl

- transport - gratis
- fachowy pomiar
- doradztwo - gratis
- Parapety, rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- Profil 3 i 5 komorowy DECEUNINCK
- Okucia MACO lub GU
- Sprzedaż ratalna

RATY!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE

- MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE
- łożyska
- oleje
- paski klinowe
- filtry
- przewody hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Otwarcie nowego roku w gimnazjum

(ŁOBEZ) Otwarcie nowego roku w łobeskim Zespole Szkół Gimnazjalnych było równocześnie zamknięciem roku szkolnego dla dwóch długoletnich nauczycieli. Były też nagrody za udział w konkursach.

Dyrektor Ewa Popławska powitała nowych nauczycieli i pożegnała odchodzących na emeryturę. Za długoletnią pracę kwiaty i podziękowania otrzymała pedagog szkolny Władysław Gajdzis-Malitowska oraz nauczycielka pani Lidia Dzieżak (na zdjęciu obok).

Dyrektor przekazała nagrodę uczennicy Andżelice Pelczar za zdobycie laurów w konkursie „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Nadleśniczy Wiesław Rymszewicz wręczył szkole nagrodę za udział w akcji „Czysty las”. Jej laureatami zostali właśnie gimnazjum oraz łobeskie liceum.

- Cieszy to, że dwie szkoły łobe-

skie znalazły się w finale tego konkursu i pojedają reprezentować nas do Warszawy. - powiedział nadleśniczy Rymszewicz.

Wręczył również nagrodę indywidualną panu Hubertowi Karpińskiemu, który przygotowywał uczniów do tego konkursu. Apel zakończyła uczennica Dorota Czajka, która zaśpiewała piosenkę w języku angielskim. Dyrektor Popławska przypomniała wszystkim, że nadal obowiązuje „bezwzględny” zakaz używania przez uczniów telefonów komórkowych na lekcjach. Mają być w tym czasie wyłączone, bo w przeciwnym razie będą zabierane i rodzice będą musieli je odbierać u dyrektora szkoły. Poinformowała, że do szkoły wchodzi program „Zero Tolerancji”.

- Wulgaryzmom Stop. Kierujcie to szczególnie do dziewcząt, które czasami używają gorszych słów od chłopców. - powiedziała.



Mundurki będą z „poślizgiem”, gdyż nie wszyscy uczniowie zdążyli podać rozmiary. Dyrektor przypo-

mniała, że ubezpieczenie w wysokości 28 zł należy wpłacić do 30 września. (kar)



REKLAMA

TARTAK "PRZYTOŃ"

- ▣ Więźby dachowe
- ▣ Krawędziaki
- ▣ Łaty i kontrłaty
- ▣ Drewniane wyposażenie ogrodów

Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64

Liga Obrony Kraju. Stowarzyszenie Warszawa

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców
Ul. Sienkiewicza 4, 73-150 Łobez

W dniach od 10.09.-16.09.2007 r. organizuje kurs dokształcający kierowców wykonujących transport drogowy

- kurs dokształcający
- przewóz rzeczy podstawowy
- kurs dokształcający
- przewóz rzeczy dodatkowy
- przewóz osób podstawowy
- przewóz osób dodatkowy

**Informacja i zapisy Biuro OSZK LOK
Łobez tel. 091 397 31 46 0510 195 054**

Złapany, wypuszczony, znowu narozrabiał

Włamywacz ma na koncie nie tylko jubilera, ale znacznie więcej kradzieży

(ŁOBEZ) Szczeciński włamywacz, który w ubiegłym tygodniu włamał się do jubilera na ulicy Niepodległości, został ponownie zatrzymany przez policjantów w nocy z 30 na 31 sierpnia.

Do pierwszego zatrzymania Łukasza G. doszło w ubiegły poniedziałek, wkrótce po nocnym włamaniu do jubilera. Wraz z nim zatrzymano jeszcze jednego mężczyznę, który - jak okazało się kilka dni później - nie miał nic wspólnego z włamaniem i w sprawie będzie brał udział jako świadek. Dzisiaj znamy już dokładną wartość zagarniętego wówczas łupu. Włamywacz ukradł 50 zegarków i 40 sztuk biżuterii. Całość oszacowano na 5800 zł. Część swojego łupu sprawca zakopał.

25-letni Łukasz G., były łobezianin, w trakcie przesłuchania przyznał się do kilku czynów popełnionych w ciągu ostatniego miesiąca na terenie gminy.

8 sierpnia około godziny 4:30 wtargnął na teren jednej z posesji. Cztery godziny później okradł w szalecie miejskim na ulicy Browar-

nej Teresę S., zabierając jej torebkę, dokumenty i pieniądze. 11 sierpnia na ulicy Niepodległości, okradł kompletnie pijanego Artura L., zabierając mu telefon komórkowy, złoty łańcuszek, obławiając się na 2700 zł. Tydzień później na ulicy Segala zabrał z pokrycia rur ciepłych ZEC 14 metrów blachy aluminiowej.

Jego przyznanie się skłoniło policję do zwolnienia go 30 sierpnia i objęcia go policyjnym dozorem. Jednakże tej samej nocy Łukasz G. dał policjantom kolejny powód do zatrzymania. Około 1:00 w nocy został zauważony przez patrol policji. Funkcjonariusze postanowili go obserwować. Ten idąc ulicą Orzeszkową, obok jednego z bloków rozbił pięścią tylną szybę samochodu Forda Mondeo, należącego do Wiktora M. Po chwili został zatrzymany przez policjantów i doprowadzony na komendę.

Łukasz G. tłumaczył się, że wybił szybę, myśląc, że mści się na mężczyźnie, z którym został zatrzymany po napadzie, a którego podejrzewał o „wsypę”. Tuż po wybięciu szyby zadzwonił do niego, informując go o swojej zemście. Ten zdziwiony, zadzwonił na policję, mówiąc, że dzwonił do niego Łukasz G, i powiedział mu o zbitej szybie. Tyle, że jak stwierdził mężczyzna, jego samochód stoi na podwórku nietknięty. Sprawcy pomyliły się po prostu samochody. Policjanci po postawieniu zarzutów, skierowali do prokuratury wnioski o areszt tymczasowy. Ta postanowiła jednak utrzymać dozór policyjny. (gp)

OPS nie pomoże, bo...

(ŁOBEZ) - W naszym ośrodku pomocy społecznej niewiele można załatwić – stwierdził w czasie czwartkowego posiedzenia komisji budżetowej radny Leszek Gajda.

Radny odniósł się do gminnego ośrodka porównując go z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

- Chciałem pomóc pewnemu człowiekowi i starałem się załatwić mu porządne łóżko rehabilitacyjne i materac – mówił radny. – Zadzwoniłem do OPS w Łobzie i usłyszałem, że będą z tym kłopoty, że nie można itd. Zadzwoniłem do PCPR. Tam podano mi od razu kilka adre-

sów i poinformowano mnie o cenach i sposobie sfinansowania tej pomocy. Ten przypadek, to dobry przykład sposobu działania jednej i drugiej instytucji. Pozostawiam to do przemyślenia panu burmistrzowi.

Wczoraj zadzwoniliśmy do dyrektora OPS, chcąc poznać jej zdanie.

- Radny Leszek Gajda jest w błędzie. Inne zadania ma jednostka powiatowa, a inne gminna. W naszych kompetencjach nie leży zajmowanie się sprzętem rehabilitacyjnym. Tym zajmuje się PCPR i dlatego też nie posiadamy bazy podmiotów, które dysponują takim sprzętem – stwierdziła Elżbieta Gralińska. (gp)

Węgorzyńscy radni wracają z wakacji

(WĘGORZYNO) 10 września w poniedziałek o godzinie 16:00 w sali konferencyjnej UM w Węgorzynie rozpocznie się 10 sesja rady miejskiej.

Program obrad zawiera 14 uchwał. Znaczną ich część dotyczy zbycia nieruchomości, będących własnością gminy. Radni rozpatrzą również zmiany w budżecie i uchwałę, ustalającą założenia przyszłorocznego budżetu. Jedną z

uchwał dotyczyć ma zapewnienia radzie miejskiej niezależnej obsługi prawnej. Początek sesji poświęcony zostanie ocenie wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2007 roku. Radni zapoznają się również ze stanem gminnej oświaty. Na sesję przygotowano informacje o działalności szkół w Węgorzynie i Runowie Pomorskim. Sesję poprzedzi wspólne posiedzenie komisji rady, zaplanowane na 6 września o godzinie 9:00. (r)

Rozpoczęcie roku szkolnego w gimnazjum w Dobrej

Troje nowych nauczycieli

(DOBRA) Na otwarciu nowego roku szkolnego w gimnazjum pojawiła się burmistrz Barbara Wilczek, która po rekonwalescencji wróciła w tym dniu do pracy.

W szkole pojawiło się troje nowych nauczycieli; odszedł nauczyciel wychowania fizycznego pan Arkadiusz Siwiński (powrócił do Łobza), a na jego miejsce został zatrudniony

pan Tomasz Gajda z Nowogardu. Świetlicę będzie prowadzić pani Magdalena Głuch, a bibliotekę pani Monika Drapikowska.

- Mundurki będą w połowie września, bo producent nie zdążył ich uszyć. - powiedział nam dyrektor gimnazjum Krzysztof Motyliński.

Szkola dostała komputery do pracowni informatycznej. Jej otwarcie nastąpi w połowie września. (r)

REKLAMA

Firma TUR OIL

Regionalny Dystrybutor INTER CARS

Oferuje**inter cars**

części do samochodów

części zamienne do samochodów ciężarowych i naczepe, oleje, akcesoria

Węgorzyno ul. Boczna 3 Tel. 601 301 602**NAJWYŻSZE CENY****złomu stalowego i metali kolorowych oraz puszek aluminiowych**Oferuje "Maciek&Maciek" Łobez - ul. Północna 10 (teren GS)
Chociwel ul. Dworcowa 16**Tel. 698 676 984, 502 330 536**



Rada chce mieć prawnika

(WĘGORZYNO) Jedną z uchwał, przygotowanych na najbliższą sesję rady miejskiej może wywołać sporo dyskusji, między radnymi popierającymi burmistrza Grzyńę Karpowicz, a będącą w większości opozycją.

Uchwała przygotowana przez przewodniczącą rady Monikę Kuźmińską zakłada utworzenie osobnej obsługi prawnej dla rady miejskiej. We wszystkich urzędach w powiecie radca prawny służy zarówno urzędnikom, jak i radnym. W Węgorzynie funkcję tę pełni mecenas Tomasz Judek. Prawnik objął to stanowisko wraz z objęciem rządów przez burmistrza Karpowicz i z jego prawnymi interpretacjami nie zgadza się część radnych.

„... Dotychczasowa obsługa praw-

na Gminy nie zapewnia bezstronności w przypadkach rozbieżności stanowisk, pomiędzy organami gminy, a także w sprawach dotyczących osoby Burmistrza Gminy Węgorzyna. Niezbędnym zaś elementem wykonywania obsługi prawnej, obok profesjonalności i rzetelności jest zaufanie, jakim winien cieszyć się świadczący obsługę prawną. Brak zaufania ze strony powierzającego czynności w ramach świadczonej obsługi prawnej, stanowi wystarczającą podstawę do rezygnacji z tej pomocy. Z tego powodu widzę konieczność zapewnienia Radzie stałej, bieżącej obsługi prawnej” – czytamy w uzasadnieniu uchwały, podpisanym przez przewodniczącą rady. W myśl uchwały burmistrz Węgorzyna ma zawrzeć umowę z radcą prawnym Jarosławem Borem. (gp)

REKLAMA

www.toyota.pl

Po raz pierwszy w Polsce działania w terenie
8-9 września

Przyjdź do salonu Toyoty – lidera na rynku samochodów 4x4 i poczuj, co to znaczy terenowy żywioł! Zobacz terenowe oblicze RAV4, Hiluxa i Land Cruisera. Sprawdź nasze specjalne, promocyjne Pakiety Gold*, które stworzyliśmy, by odpowiednio podkreślić charakter każdego z modeli.

TODAY TOMORROW TOYOTA

Land Cruiser – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 8,9 do 12,4 l/100 km. Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 236 do 291 g/km.
RAV4 – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 6,6 do 9,0 l/100 km. Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 173 do 212 g/km.
Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycelowanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl.

more Toyota Motor Poland, Autoryzowane Stacje Dealerskie Toyoty oraz Toyota Bank Polska przedstawią pionierski na polskim rynku program partnerski Toyota More. Oznacza on dla klientów Toyoty jeszcze więcej satysfakcji, więcej spełnionych oczekiwań i więcej zrealizowanych pomysłów. By w pełni poznać znaczenie słowa „more” – wejdź na www.toyotamore.pl. Zapraszamy.

*Szczegóły u Autoryzowanych Dealerów Toyoty.

nowogard mk
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 091 39 25 700, serwis tel. 091 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 091 39 25 700, fax 091 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

Dach za 350 tysięcy

(ŁOBEZ) W blokach spółdzielni na ulicy Orzeszkowej trwają największe w mieście prace remontowe. O ich koszty, zakres i celowość zapytaliśmy prezes SM „Jutrzenka” Jolantę Wasielewską.

oraz w siedzibie Spółdzielni. Do przetargu zgłosiło się pięć firm z różnych miast w Polsce (Słupsk, Stargard Szczeciński, Koszalin, Drawsko Pomorskie, Węgorzyna). Przetarg wygrały 2 firmy: firma z Węgorzyna na roboty budowlane w Węgorzynie oraz firma z Koszalina na roboty budowlane w Łobzie i Resku. Rada Nadzorcza zatwierdziła znowelizowany regulamin przetargów, w którym to włączono więcej elementów z ustawy o zamówie-



- Plan remontów w Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” w Łobzie opracowywany jest na podstawie przeglądów okresowych dokonywanych przez Komisję Mieszkaniową oraz wniosków zgłaszanych na Zebraniach Grup Członkowskich, a także zgłoszeń lokatorów bezpośrednio do Działu Technicznego – twierdzi prezes spółdzielni Jolanta Wasielewska. - Pierwszy etap to opracowanie projektu rzeczowego planu remontów. Następnie jest on przekładany do analizy i zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą, która wspólnie z Zarządem, biorąc pod uwagę stronę finansową realizacji planu, dokonuje kwalifikacji najpilniejszych potrzeb remontowych. Plan remontowy na 2007 rok został zatwierdzony w grudniu 2006 roku, a jego realizację przekazano Zarządowi. W lutym 2007 został przeprowadzony przetarg na poszczególne grupy czynności remontowych. Przetarg ogłoszono w prasie, Internecie

niach publicznych. Firma, która zgłosiła chęć wzięcia udziału w przetargu, otrzymywała specyfikację warunków przetargu i według wymagań zawartych w tej specyfikacji była oceniana.

Na remont dachu przy ul. Orzeszkowej zaplanowano 350 000 zł. Rozliczenie nastąpi po wykonaniu robót na podstawie kosztorysu powykonawczego. W 2007 roku został zakończony długofalowy proces termomodernizacyjny, czyli docieplenie stropów, docieplenie elewacji budynków oraz modernizacja węzłów ciepłych. W kolejnych latach planowaliśmy remonty dachów pokrytych dachówką ceramiczną. W najgorszym stanie technicznym okazał się dach przy Orzeszkowej 4-4F i w związku z tym został wytypowany do realizacji w planie remontów w bieżącym roku. W kolejnych latach remonty dachów przy ulicy Orzeszkowej uznaliśmy jako jedne z najpilniejszych potrzeb remontowych. - wyjaśniła prezes. (gp)

AUTO-TOP

UŻYWANE I NOWE CZĘŚCI
SAMOCHODOWE

blacharstwo, lakiernictwo,
mechanika, diagnostyka

AUTO NA GAZ!

Montaż instalacji gazowych
z homologacją

krótkie terminy,
solidne wykonanie
gwarancja

Nowogard, ul. Kilińskiego 25
tel. 39 25 627, 39 20 303, kom. 0601 897 368

Radowo Małe najpłodniejsze

(POWIAT) Radowo Małe może w pewnym stopniu zdecydować o przyszłości powiatu. Ta najmniejsza gmina powiatu łobeskiego ma najlepsze wskaźniki demograficzne na tle pozostałych gmin.

Pod koniec 2006 roku powiat zamieszkiwało 39180 osób. W 2005 roku liczba ta wynosiła 38989, ale jeszcze w 2003 r. w powiecie mieszkało 39338 osób. (38330 w 2005 wg GUS)

Dane te pochodzą z przygotowanego przez starostwo „Programu Zdrowotnego Powiatu Łobeskiego na lata 2007 – 2013”. Jednym z przedstawionych w opracowaniu czynników demograficznych jest wskaźnik liczby urodzeń żywych, wskazujący nie tylko na płodność społeczeństwa, ale i na jakość opieki prenatalnej. Wskaźnik ten jest najwyższy w Radowie Małym. W ubiegłym roku na 1000 mieszkańców miało tam miejsce ponad dwanaście urodzeń. Dość duży wskaźnik odnotowano również w stolicy powiatu – 11,3. W pozostałych gminach wskaźnik ten mieści się między 9 a 10 urodzeń rocznie na tysiąc mieszkańców.

Największy wskaźnik umieralności miał swoją najwyższą wartość

w Dobrej i Łobzie. W Dobrej wskaźnik ten obliczany tak jak urodzenia wyniósł 12,9, w Łobzie – 11,52, w Resku – 8,44, w Węgorzynie – 9,68, natomiast w Radowie tylko 7,55. Równie korzystnie dla Radowa Małego wypadła wskaźnik przyrostu naturalnego. Wyniósł on w ubiegłym roku aż 4,54 promila. Przyrost liczby ludności nastąpił również w Resku (1,06) i w Węgorzynie (0,26). O 3,44 promile spadła liczba mieszkańców Dobrej, a o 0,21 – mieszkańców Łobza. Dla całego powiatu wskaźnik przyrostu naturalnego wyniósł 2,21 promila.

Powyższe dane należy zweryfikować uwzględniając jeszcze czynnik migracyjny. Jest to w zasadzie „ciemna” liczba, której nie da się określić na podstawie liczby wniosków o wymeldowanie, bądź zameldowanie. Skala wyjazdów przyczyniła się poniekąd do znacznego spadku liczby bezrobotnych w powiecie i wydaje się, że jest ona dość spora. Pewny jest natomiast i potwierdzają to autorzy programu - spadek liczny urodzeń, a co za tym idzie zmniejszenie się przyrostu naturalnego. Jak widać „becikowe” niewiele zachęca do posiadania dzieci. Jeżeli niska dzietność i spora liczba wyjeżdżających utrzyma się jeszcze przez kilka lat, powiatowi grozić będzie znaczne wyludnienie. (gp)

Nowa dyrektor ZS w Resku

(ŁOBEZ) Małgorzata Biały, wybrana w drodze przeprowadzonego w czerwcu konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Resku, otrzymała na ostatniej sesji powiatu oficjalną nominację. (gp)



Rolniku melioruj sobie sam



(POWIAT) Jak nie zaleje, to wysuszy. Tak najkrócej można podsumować tegoroczne zbiory.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest, praktycznie nie działająca sieć melioracyjna. Jej prawidłowe funkcjonowanie umożliwiło by złagodzenie skutków pogodowych anomalii, zarówno suszy, jak i nadmiaru wody.

Okazuje się, że części rowów wręcz nie można czyścić, znajdują się bowiem na obszarach „Natury 2000”. Z pozostałymi sprawa również nie jest prosta. Wyjaśniał to na ostatniej sesji powiatu Zbigniew

Pałubiak, dyrektor powiatowego wydziału nieruchomości i rolnictwa.

- Prawo wodne mówi, że starostwo może nakazać czyszczenie sieci melioracyjnej. Jeszcze w latach 80-tych utrzymaniem tej infrastruktury zajmowały się spółki wodne. Teraz po niektórych z nich nie ma nawet śladu. Według obowiązujących obecnie przepisów starosta, działając na wniosek gminy, może nakazać oczyszczenie danego rowu osobie, która odnosi z niego jakąś korzyść. Rów ten niekoniecznie musi znajdować się na działce danego rolnika. ARiMR może zwrócić na to zagadnienie uwagę i rolnicy sami będą musieli zadbać o stan melioracji – stwierdził dyrektor. (gp)

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzyna, ul. Strzelecka
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz
ul. Kolejowa 50
095 765 61 52

e-mail: tympol@box43.pl
www.tympol.pl

SERWIS
24h

WULKANIZACJA

NOWOŚĆ!
pompowanie
kół azotem

FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA

"ANDREAS" Andrzej Adamów

- ← WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT
- ← PIASEK, ŻWIR
- ← OPAŁ
- ← ZIEMIA KWIATOWA



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

Dni Reska

Łobeskie tradycje hippiczne

(RESKO) Miniona sobota była zimna i momentami deszczowa, co nie zachęcało do pójścia w tym dniu na obchody Dni Reska. Może dlatego niezbyt wielu widzów oglądało zawody jeździeckie, jakie odbywały się w południe, a było na co popatrzeć. Resko przejęło łobeską tradycję koniarską i z czasem może z tego urosnąć znacząca impreza dla całego powiatu, bo na imprezie pojawiło się kilka klubów jeździeckich z regionu.

SKOKI PRZEZ PRZESZKODY

Skoki przez przeszkody są zawodami widowiskowymi. Piękne konie, ładne skoki, sporo emocji przy przeszkodach. Rolę gospodarza pełni prezes Klubu Jeździeckiego „Hubal” pan Jacek Sobczak z Mołdawina, który próbuje kontynuować tradycje łobeskiego klubu. W zawodach brały udział konie z klubów: „Dragon” Nowielice, „Korona” Wałcz, „Tornado” Szczecin, Teksus Reptowo, z klubu ze Złocieńca i kilku innych miejscowości.



„Hubala” reprezentowali dżokeje: Paulina Sobczak, Krzysztof Tomkowiak, Sandra Bogdańska i Ewa Podhajna, która zajęła drugie miejsce w klasie LL. Konkurs o puchar Burmistrza Reska (klasa N) wygrał Marcin Dąbrowski z „Dragon” Nowielice.

- Robimy zawody w Resku po raz czwarty, bo władze miejskie są przychylnie i chcą na trwałe wpisać te zawody w Dni Reska. - powiedział nam prezes Sobczak. Potwierdzeniem tego jest budowa hipodromu na osiedlu Wichrowe Wzgórze.

KOŁO ŁOWIECKIE „ŻUBR”

Na imprezie pojawili się myśliwi z Koła Łowieckiego „Żubr” ze Szczecina, którzy od lat współpracują z reskimi szkołami i instytucjami. Przygotowali wystawę poroży, galerię zdjęć pokazującą historię Koła oraz edukacyjny pokaz multimedialny dotyczący różnych aspektów działalności człowieka w środowisku naturalnym. Scenografię przygotowała pani Mirosława Wojnicz, w tym wkomponowaną w naturalne otoczenie mini ambonę myśliwską.

- Tu nie prowadzimy żadnej komercyjnej działalności. Jesteśmy tu po to, by przedstawiać społeczeństwu łowiectwo takie, jakie ono jest naprawdę. - mówi Ryszard Łosiniecki, zajmujący się kształtowaniem medialnego wizerunku łowiectwa w PZŁ Okręgu szczecińskiego (na zdjęciu obok). - Łowiectwo nie tylko polega na pozyskiwaniu zwierząt, ale także na dokarmianiu zwierzyny, utrzymywaniu odpowiedniej ilości



KOŁO ŁOWIECKIE „ŻUBR”



populacji, zdejmowaniu wnyków, organizowanie szeroko pojętej edukacji ekologicznej. - wylicza pan Ryszard.

Dlaczego pokazują się w Resku? Koło w reskich lasach ma obwód łowiecki liczący 18 tysięcy hektarów pól i lasów. Dlatego też z miejscowymi szkołami i instytucjami nawiązali współpracę, o czym wcześniej wspominali uczniowie reskich szkół w artykułach ukazujących się na naszych łamach. Obecnie myśliwi budują hubertówkę w Łabuniu.

- Organizujemy spotkania w plenerze z leśnikami, konkursy o treści ekologicznej i tematyce leśnej, wycieczki przyrodnicze o charakterze ornitologicznym, poznawczym. Mamy patronat nad działalnością świetlicy w Iglicach, współpracujemy ze szkołami w Resku i Łabuniu. Sponsoringujemy wiele imprez. - wymienia zakres tej współpracy pan Łosiniecki. Jak widać, jest on bardzo szeroki i wykracza daleko poza region, gdyż Koło posiada profesjonalną stronę internetową (dla zainteresowanych przyrodą podajemy

ją: www.kolo-lowieckie-zubr.com.pl), na której można znaleźć, oprócz skrupulatnie opisanego łowiectwa, także wiele informacji o przyrodzie, w tym systematykę zwierząt, zdjęcia ze szczegółowymi opisami, konkursy itp.

- To chyba nawet jedna z najlepszych takich stron w Europie. - zapewnia pan Łosiniecki.

Podczas Dni Reska o myślistwie informację udzielali prezes Koła „Żubr” Andrzej Wajs, Wojciech Popiak i stażystka w Kole Sylwia Ziemiańska. Ich stoisko naprawdę prezentowało się okazale.

odradzają się w Resku

WARZĄ I PĘDZĄ

Spore zainteresowanie budziła zagroda, w której przyjmowało gości dwóch braci w średniowiecznych habitach. Okazało się, że przyjechali z Trzebiatowa i do Reska przywieźli miód pitny, kiszzone ogórki i sól warzoną z kołobrzeskich solanek. W zagrodzie warzyła się sól, stał szałas, można było spróbować soli i za niewielką opłatą miodu pitnego, który miał sporo miłośników.

- Jest to jeden z elementów promowania Trzebiatowa. Powrót do tradycji i przyswajanie historii. Kiedyś Norbertanie warzyli sól w Trzebiatowie i statkami wywozili w świat, stąd było to jed-



no z najbogatszych miast na Pomorzu. W naszej zagrodzie skupiamy rzemiosła średniowieczne; jest kowal, snycerz, rymarz. Mamy też drużynę rycerską. My ich znajdujemy i promujemy. Jesteśmy dumni, że Resko zaprosiło nas tutaj. - mówi brat Piotr Pietrzykowski. Podczas naszej rozmowy brat Jorand Woś z giermkim Ryszardem Jefimczykiem penetrowali sąsiednie stoiska w poszukiwaniu... reskich tradycji? Czy je znaleźli? Tę tajemnicę bracia zabrali do trzebiatowskiego grodu. (kar)

LOTERIA ARKI



Tradycyjnie już ze stoiskiem wystawiły się panie z reskiego Stowarzyszenia „Arka”. Goście chętnie nabywali fanty za złotówkę. Jak nam powiedziały panie, pieniądze są zbierane na paczki pod choinkę dla dzieci z rodzin najuboższych.

Nowy nauczyciel mianowany



(ŁOBEZ) Łobeski Zespół Szkół ma nowego nauczyciela mianowanego. Jest nim, ucząca języka angielskiego Monika Śładkiewicz. Nauczycielka złożyła w czasie sesji powiatu uroczyste ślubowanie. (r)

Wyszła z domu i nie wiedziała, gdzie się znajduje

(ŁOBEZ) W niedzielę w nocy dziewięciu lobeskich policjantów poświęciło kilka godzin, poszukując zaginionej mieszkanki Łobza. 53-letnia chora kobieta wyszła z domu, znajdując się pod wpływem silnych leków psychotropowych. Około 19:00 na komendę zgłosił się mieszkaniec Łobza, mąż kobiety, informując policjantów o zaistniałej sytuacji.

Kobieta w niewielkim stopniu zdawała sobie sprawę z tego, gdzie się znajduje, a stan w jakim się znajdowała stanowił realne zagrożenie, mogła bowiem wejść na okoliczne bagna.

Policjanci z uwagi na wyjątkowość sytuacji podjęli o godzinie 22:00 poszukiwania, ściągając z Dobrej funkcjonariusza z psem. Poszukiwania były dość szczególne, bowiem z zaginioną utrzymywano kontakt poprzez telefon komórkowy. Kobieta nie była jednak w stanie określić, gdzie się znajduje, a jedyną wskazówką mogącą naprowadzić na jej położenie były widziane przez nią w oddali czerwone światła, prawdopodobnie masztu telefonicznego. Na początku poszukiwań policjanci założyli, że zaginiona może znajdować się w rejonie Unimia. Wkrótce jednak zmieniono obszar poszukiwań.

- Przez cały czas, poprzez operatora sieci staraliśmy się ustalić miejsce, w którym znajdował się telefon tej pani – mówi starszy aspirant Robert Kazienko. – Okazało się jednak, że na naszym terenie metoda ta nie jest zbyt skuteczna. Spore pofałdowanie terenu i duża liczba akwenurow powoduje zniekształcenie i rozpraszanie fal. Sygnał pojawiał się w różnych miejscach. Około 23:00, opierając się na ustaleniach operatora udaliśmy się w okolice Świętoborca. Daliśmy się we znaki mieszkańcom, bowiem jeździliśmy po całym terenie z włączoną sygnalizacją świetlną, chcąc być po prostu bardziej widocznymi. Około 12:00 przybyło nam z pomocą siedmiu strażaków z PSP. Przecheszliśmy cały teren wokół Świętoborca, jednak bez rezultatu. Kolejne dane od operatora wskazywały, że zaginiona może jednak znajdować się w okolicach Unimia. Skierowałem policjantów na drogę na Unimie. Na szczęście kobieta znajdowała się niedaleko drogi i zauważyła światła jednego z radiowozów. Dzięki temu ją znaleźliśmy. Była trochę wyczerpana i wyziębiona, ale nic jej właściwie się nie stało. Można mówić tu o sporym szczęściu, bowiem o godzinie 3:00 poszukiwania miały się skończyć i rozpocząć dopiero rano. - (gp)

Wieża z zegarami

(WĘGORZYNO) Od początku przyglądamy się rozbudowie i renowacji kościoła w Węgorzynie. Jest to o tyle interesująca sprawa, gdyż w tej wydawałoby się biednej parafii zrobiono już bardzo dużo i robi się nadal. Nie tak dawno dobudowano do kościoła wieżę. Teraz zamurówuje się okna. O to - dlaczego to się robi, zapytaliśmy przewodniczącego Rady Parafialnej Ryszarda Brodzińskiego.

- Okna zamurówuje się, ponieważ pod zegary wieżowe powinna być pełna ściana z małym otworem na napęd wskazówek.

- Będzie więc zamontowana tarcza?

- Tak. Planujemy zamontować ją już w październiku.

- A ile ich ma być, bo zamurowane jest jedno okno?

- Będą trzy tarcze o wyglądzie takim jak na urzędzie miejskim. Pozostałe dwa okna też zostaną zamurowane.

- Ile to ma kosztować?

- Około 25 tysięcy złotych.

- Kto płaci? Parafianie?

- Intensywnie poszukujemy sponsorów. Jako, że zegary to nie obiekt kultu religijnego, a raczej przedmiot powszechnego użytku dla mieszkańców i gości, to ksiądz proboszcz zwró-

cił się do pani burmistrz z prośbą o sfinansowanie tego zakupu. Niestety. Odpowiedź jest odmowna, ponieważ w tegorocznym budżecie nie zaplanowano pieniędzy na ten cel. Pani bur-



mistrz obiecała, że zakupi je w przyszłym roku. To za późno, zegary są już zamówione. Musimy sobie radzić sami.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję za zainteresowanie naszą sprawą.

Rozmawiał: Grzegorz Paciorek

ŚWIĘTO PRZYJACIÓŁ KARWOWA

Odpust w Kościele – „imieniny” Kościoła - jest wielkim świętem, które zgodnie z tradycją obchodzone jest specjalnie uroczysto i gromadzi ta uroczystość wszystkich, którym bliskie są sprawy Domu Bożego.

W naszej miejscowości tradycyjny Odpust obchodzony jest 26 sierpnia w Święto Matki Boskiej Częstochowskiej. Ku większej chwale Matki Boskiej mieszkanka Karwowa zadbała o świąteczne udekorowanie świątyni. Łobeski Chór „Dominanta” pięknie oprawił uroczystą Mszę św., celebrowaną przez proboszcza ks. Stanisława Helaka, z pomocą nowego w naszej parafii kapłana – ks. Dominika Zakrzewskiego oraz kleryka Łukasza Kazimierczaka.

Jak to dawniej bywało - po uroczystej Mszy świętej odpustowej odbywał się jarmark. Dla podtrzymania tradycji taki sposób świętowania reaktywowano m. in. w Karwowie. Zorganizowany po raz piąty Festyn Odpustowy jest przez mieszkańców wsi traktowany jak największe święto naszej miejscowości. Tego dnia corocznie jest okazja podsumować wiele ważnych spraw – zmian dokonanych na wsi.

W bieżącym roku Odpust zbiegł się z pomyślnym zakończeniem remontu hydroforni, dzięki czemu mieszkańcy mogą w końcu pić czystą wodę. W tym też dniu uroczystość otwarto „Zieloną Szkołę”, która będzie prowadzić program edukacji ekoturystycznej poprzez wypoczynek i relaks.

Na pamiątkę tegorocznego Odpustu na placu ustawiono ozdobny drogowy znak zwany już przez wielu „Pomnikiem Koguta”. Przed festynem, z po-

mocą CIS z Łobza, na placu wybudowano drewniane ogrodzenie podarowane przez Gminę Łobez oraz częściowo pomalowane biesiadne zadaszanie.

Festyn Odpustowy stał się więc okazją, by podziękować za okazaną pomoc w realizacji tych ważnych dla naszej miejscowości przedsięwzięć. Po raz pierwszy wręczono Honorowy Tytuł „Przyjaciel Karwowa”, nadawany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Karwowa, który raczyli przyjąć: Burmistrz Łobza, Rada Miejska w Łobzie, Starosta Łobeski i Federacja Inicjatyw Oświatowych w Warszawie. W symboliczny sposób (pamiątkowy dyplom) podziękowano też wieloletnim sprawdzonym patronom naszej pracy na rzecz wsi, wśród których mamy zaszczyt wymienić:

- Leszek Kaczmarek – Dyrektor i Pracownicy Nowamyl SA w Łobzie

- Wiesław Rymaszewicz i Stanisław Pizoń - Nadleśnictwo w Łobzie

- Katarzyna Błaszczuk – Dyrektor oraz Pracownicy i Uczestnicy CIS w Łobzie

- Jarosław Namaczyński – Dyrektor i Pracownicy PUP w Łobzie

- Romuald Dubicki – Prezes Zarządu oraz Pracownicy GS w Łobzie

- Pan Edward Drozda z Łobza

- Dariusz Ledzion – Dyrektor i Pracownicy ŁDK

- Józef Misiun – Prezes i Pracownicy PWiK w Łobzie

- Wojciech Podlisiecki – Dzielnicowy z KPP w Łobzie

- Adam Borowski i Członkowie Koła Łowieckiego „Jeleni”

- Kazimierz Dzieżak – Prezes Za-

ządu i Pracownicy PUK w Łobzie

- Jan Piotrowski – Właściciel Tartaku w Przytoni

- Jan Błyszko i Pracownicy Zakładu Ogólnobudowlanego w Łobzie

- Pan Andrzej Śliwa z Łobza

- Marian Płóciennik – Dyrektor i Pracownicy Rolimpex Provimi SA w Łobzie

- Szkółka „Taxus” – Pan Andrzej i Jakub Sędęcy z Łobza

- Studio R – Anna i Grzegorz Ignatowicz z Łobza.

Tegoroczny Festyn Odpustowy zgromadził jak zwykle wielu gości, którzy dodali blasku naszemu świętu. Piękną i ciekawą ekspozycją zaszczytli nas przedstawiciele Barzkowic, Starostwa Powiatowego w Łobzie, CIS w Łobzie, HDK, Łobeskiej Fundacji Pomocy Dzieciom „Święto Radości”. Możliwość sprawdzenia swoich sił w strzelectwie z broni pneumatycznej dała Rada Osiedla w Łobzie i Pan Tadeusz Rabejewski. Odbywały się konkursy plastyczne i wiedzy o tematyce przyrodniczej, można też było obejrzeć trofea łowieckie jakie udostępnił pan Stanisław Pizoń. Pod fachowym okiem Pana Leśniczego przy wsparciu organizacyjnym syna Damiana odbyło się szereg konkursów dla pilarzy i gospodyń wiejskich. Nagrody konkursowe i poczęstunek dla większości zgłoszonych uczestników festynu fundowało Stowarzyszenie Przyjaciół Karwowa, korzystając z dotacji Fundacji Wspomagania Wsi w ramach programu „Pożyteczne Wakacje 2007”. Podczas odpustowego święta odbyły się też turnieje: w piłkę nożną o nagrodę Burmistrza Łobza oraz

w piłkę siatkową o nagrodę Starosty Łobeskiego, od którego otrzymanych 5 pięknych okazów sadzonek zostało posadzonych na pamiątkę Odpustu 2007. Nad całością sportowego zadania czuwał niezawodny pan Zdzisław Urbański, wspomagany przez nowego sołtysa i radę sołecka.

Występy sceniczne zapewnili „Optymiści” ze SDS w Łobzie, Zespół „Skan” z DPS w Resku, niezastąpiona Kapela Ludowa z ŁDK oraz Zespół „Scenic” – gość specjalny Festynu i zabawy ludowej (z taką muzyką można się było bawić do samego rana). Nad całością zadania sprawnie czuwały nasze lokalne media: Tygodnik Łobeski, Nowy Tygodnik Łobeski, Telewizja Rega oraz redaktor Czesław Burdun z Kuriera Szczecińskiego i pani redaktor Wiesława Piecko z TVP3.

Można też było spróbować specjalów kuchni domowej i wypieków miejscowych gospodyń, co szczególnie sobie chwalili przybyli na festyn goście, zostawiając przy okazji poczęstunku symboliczny grosik. Trudno wymienić nazwy miejscowości, z których to mieliśmy zaszczyt gościć mieszkańców naszego powiatu. Wszystkim Państwu bardzo dziękujemy za obecność i wspólną zabawę. Nauczonym tegorocznym doświadczeniem mamy nadzieję jeszcze lepiej wszystkich Państwa podjąć w przyszłym roku na kolejnym święcie naszej wsi. Wszystkim Przyjaciółom Karwowa jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

Stowarzyszenie
Przyjaciół Karwowa
Bożena Zarecka



Helena Pluplin-Stejblis

6 luty

Napisałam smutny wiersz.
*Zaśmiały kwiaty... za morzem
 słońce, jak miłość mamy, schodzi.
 A twoje serce samotne
 w tym świecie
 Nigdy nie znajdzie,
 nie znajdzie pokoju...*

Dzisiaj gadają, że już nas okrążyli Rosjanie. Wygląda, że nie ma ratunku. Trochę posłuchaliśmy radia i wydaje się, że nie jest tak źle.

24 luty

Mówią, że Szczecin już w rękach Rosjan. Nie pozwalają ludziom uciekać. My też czekamy. Ale czego? Może tylko śmierć nas pocieszy. Dobrze jeszcze, że tu nie bombardują. Kiedy młóciliśmy pszenicę, Janek ukradł jej cały worek i zrobił z niej ładną mąkę. Dobry Niemiec, ten, co u niego ciocia pracowała. Janek dorobił klucz do szopy, gdzie stawiali kanki z mlekiem. Poszedł tam ze świecą i siostrą Birutą i pozbierali z kanek litr dobrej śmietany. Mama piekła bułki z pszennej mąki i śmietany. Zawsze jedliśmy bułki i byliśmy jak na drożdżach. Od Niemców dostawaliśmy tylko chleb i margarynę. Mówiliśmy, jeśli ktoś pytał, że tak z głodu puchniemy. No, ale skończyło się nam to dobre. Wredny Polak oskarżył Janka, że kradł pszenicę podczas młócenia. Niemiec się rozgniewał, przyszedł do nas i krzyczał: „Alle raus!” Kazał się spakować.

1 marzec

Wyjechaliśmy. Odprowadziła nas para jugosłowiańskich niewolników. Byli źli na tego Polaka, co doniósł na nas Niemcowi. Potem słyszeliśmy, że nasi koledzy Jugosłowianie dobrze go poturbowali. My byliśmy już dość daleko w Kollatze (Gawroniec, Kluczewo?). Litwini opowiadali, jak Rosjanie obchodzą się z ludźmi. Coraz większy strach nas bierze. Dzisiaj myślałam, że zostawię wszystko i pójdę sama dalej. Cały czas siedziałyśmy dziewczyny w budzie, a z przodu siedziały dwie starszki i ten inwalida bez nogi. Byłyśmy obrzucone szmatami tak, żeby nikt nie widział, że jesteśmy młode. Widziałam miasto tylko przez szparę. Cudownie wyglądało niebo. Już dawno nie widziałam tak pięknego

zachodzącego słońca. W nocy około 22 zajechaliśmy do Schielbeina (Świdwin). Tam tata zaprowadził nas do naszego krewnego Andriuszusa, który bardzo dobrze znał język rosyjski, bo przebywał kiedyś z rodzicami jako zesłaniec na Syberii. Raz nawet w przebraniu dostał się przez granicę polsko-litewską i tam na miejscu zbadał, co się dzieje na Litwie. Potem wszystkim powiedział, aby nie wracali na Litwę bo wywożą prawie każdego na Sybir.

3 marzec

Wieczorem zrobiło się duże poruszenie. Był rozkaz, żeby ludzie się pakowali. A nasz ojciec nie chcejechać. Jak my musimy cierpieć przez tego człowieka. Nie będę mogła tego zapomnieć, jeśli będzie z nami bieda, zawsze będę mówiła: nie miałam dobrego ojca. Tak dużo mnie kosztuje nerwów. Zrobiłam się podobna do zwierzątka, tak dawniej nie było.

4 marzec

Dzisiaj dzień św. Kazimierza. Niemcy uciekli, a my zostaliśmy. Przez mieszkanie idzie kto chce, bierze co chce. Wieczorem wracają Niemcy i znów wszystko przynoszą. Wieczorem długo, długo modliłam się, żeby święty Kazimierz ratował młodzież, nas dziewczyny od gwałtu. Ach jak jest strasznie smutno, moje serce płacze.

5 marzec

Jestem chora. Ojciec powiadał, że spotkał Rosjan i rozmawiał z nimi. Co będzie dalej, nie wiadomo. Boże jak strasznie. O Boże, aż mi mdleją ręce.

6 marzec

Czekamy na wyrok. Jeszczetunie widzieliśmy żadnego rosyjskiego żołnierza. Tak mi smutno taka jestem bezwładna, że nie mogę ani jeść, ani rozmawiać, ani się uśmiechać. Jeśli będzie tak dalej, strach mnie sparaliżuje. Nie zdążyliśmy uciec od bolszewików i od tego czasu opisuję straszne rzeczy. Takie rzeczy mógłby robić tylko sam diabeł. Od tego czasu rozpoczyna się nasza wojna z okropnościami. W tym czasie kiedy inni Litwini, którzy i co uciekli od Ruskich, mogli odetchnąć choć i chleba w lagrach nie mieli. Ja już zabrałam plecak i miałam bez swojej rodziny samotnie udać się dalej od Stetina (Szczecin), gdy nas okrążyli Rosjanie. W marcu bywały takie wiatry, że ja, szczupła dziewczyna, nie miałam sił dalej iść i bez nadziei zostałam z całą rodziną, choć uważałam się za najodważniejszą. Tataś mnie najczęściej kochał i moich rad słuchał. Nieraz w niebezpieczeństwie mnie słuchał, ale tym razem mnie nie posłuchał.

7 marzec

Rano zaczęli się po trochu pokazywać żołnierze. Byli to Polacy, później przejechali i przeszło ich bardzo dużo. Młodzi mężczyźni, dobrze uzbrojeni. Trochę jednak strach i jakoś nieswojo. Zobaczyliśmy tylko jednego Niemca. Uciekał bez broni z białym znakiem na rękę, między wozami, wystraszony, skulony, poczerniały, bez nadziei. Padał śnieg, ale teraz znów słońce, a wojsko idzie i idzie. Ale wszyscy Polacy. Już się przyzwyczailiśmy i wcale się ich nie boimy. Mówią, że jeszcze ich będzie. Znów będzie strach. Cały dobry obraz popsuło nam dwóch złodziei, którzy żądali od nas zegarków i pierścionków. Niestety, wszędzie są tacy.

Noc. Do naszego pokoju włamał się pijany wojskowy Polak i dwóch cywilów. Żołnierz mówił, że mnie zastrzeli, ja odpowiedziałam po rusku: dobrze. Wtedy on nazwał mnie „kochana” i powiedział, że jestem prawdziwą Litwinką, bo jego się nie bałam. Był tylko zły, że z nim nie rozmawiam. (Tu muszę dodać od siebie, że ja zaczęłam z nim po rusku rozmawiać. Pytałam, czy może on ma siostry, gdzie one teraz są. Słowo po słowie zrobił się on taki dobry, że wyciągnął z kieszeni chustkę pełną różnych złotych pierścionków i mówi: „Wybierajcie dziewczynki po jednym, jaki która chce. Nie wiem, czy ja przeżyję wojnę, co się stanie z tym złotem, to wy Litwinki będziecie mnie wspominać, gdy popatrzyacie na pierścionki”. Nas było pięć dziewczyn i wybierałyśmy. Ja z tego strachu, że tak nam się udało, wzięłam byle jaki, nie patrzyłam ani na próby, ani wielkości, brałam, żeby on był zadowolony. Siostry wybierały z próbą i żeby pasował na palec. Dobrze nam było z tym żołnierzem, bo potem gdy tylko ktoś chciał przyjść do tego pokoju, mówił że tu jest zajęte. Opowiadał dużo o swojej rodzinie, a ja tylko przytakiwałam mu zadowolona, że tak się wszystko udało. Jak to dobrze znać języki, to od Niemców i od Ruskich ratowałam siebie i innych) - tego nie ma w dziennikach siostry Heli-Zofia Petrowicz.

8 marzec

Nocleg w stodole na słomie. Przyjechali nowi Polacy. Ci zaczęli zaczepiać dziewczęta. Biruta, Stasia i ja weszliśmy do wozu i czekaliśmy, co będzie dalej. Janek położył się na przodzie. W stodole znaleźli Zosię i drugą Birutę. Prosili, żeby iść z nimi potańczyć. Jak ci poszli, to znów przyszli drudzy. Zaczęli świecić latarkami i znów szukać młodych dziewcząt. Mama płakała, prosiła żeby nie czepiali się Zosi. W tym czasie kuzynka Biruta się schowała. (teraz ja, Zo-

sia, dopiszę jak było dalej. Powiedzieli, że ja może jestem Niemką i żądali dowodu tożsamości, pokazałam swój dowód. Było tam napisane, że jestem studentką. Jeden zapytał na jakim byłam fakultecie. Odpowiedziałam że na filozofii. Wtedy oddali mi dowód, przeprosili i mówili, że ludziom inteligentnym nie będą dalej dokuczać. Jeden tylko powiedział: „oj, będą płakać te dziewczyny”.

9 marzec

Pojechaliśmy w Świdwinie do Andriuszów (to rodzina ze strony mamy). Moim ostatnim życzeniem jest, żeby przyszedł jaki ratunek. Niedaleko słychać strzały z karabinów. Może jeszcze zatrzymają Rosjan, może jeszcze oni się wycofają. Och, jakie by było to szczęście. Jestem taka zmęczona, niewyspana. Boże, przyślij teraz śmierć, jeśli nie możesz inaczej nas uratować. Ja nie będę mogła tak żyć. Boże przyślij śmierć, żeby nie skusił mnie diabeł i żeby sama nie popełniła samobójstwa.

11 marzec

Cały dzień siedzimy w budzie. Stoimy niedaleko Drawska, po drodze parę razy zabierali nam konie, to znów my byle jakie złapaliśmy i dalej jechaliśmy. Znów je zabrali. Niedaleko słychać, jakby ziemia drżała. Po drodze połamane wozy i połamane rzeczy z tych wozów. Tak bardzo boli głowa, już drugi dzień, gdy nie widzieliśmy słońca. Strach jeszcze się zwiększa. Nie mogę na niczym się skupić. Chyba już nie będę człowiekiem, może jakim diabłem. Ale już nasza droga prowadzi do ojczyzny. Tylko nie wiadomo, kiedy ją zobaczymy.

12 marzec

Przejechaliśmy Drawsko (Dramburg), po drodze spotkaliśmy dziewczyny od Ulińskiego (na Litwie mieszkali od nas niedaleko). One niedawno przebywały w Świdwinie. Boże, jak one się bały! Przebierały się za stare baby. Położyły się pod szmatami i pozwoliły, żeby żołnierze deptali po nich. Jednak Niemki nie mogą tego robić, nie mogą się sprzeciwić, jaki straszny ich los. Jadąc dalej napadli na nas Rosjanie i żądali zegarków. Nasz dobry Rusin, który pracował u Niemca jako cywil, a teraz jeździł drugim wozem z sąsiadem uratował nas. Wyglądało, że taki dobry człowiek, idealista, tylko że lubi za dużo wypić. Coraz większy smutek mnie ogarnia. Nie widzę żadnej przyszłości. Tak marzyłam, że wrócę na Litwę i będę studiować w akademii sztuk pięknych, ale teraz nie wiadomo. Taka ciemna, ciemna moja przyszłość. Jednak chcę myśleć, że skończy się kiedyś ten koszmar. (cdn)

STRAŻACY NIE TYLKO GASZĄ!



(RESKO) W dniu 1 września br. na stadionie w Resku odbył się I Powiatowy Turniej w piłkę nożną Strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych o Puchar Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Łobzie druha Krzysztofa Palucha.

W turnieju udział wzięły reprezentacje gmin: Węgorzyno, Łobez, Radowo Małe i Resko. Strażacy z Gminy Dobra z powodu nieobecności zostali usprawiedliwieni przez Prezesa.

Gminę Węgorzyno reprezentowali druhowie: Tomasz Kolaszyński, Błażej Juszcak, Grzegorz Bajowski, Paweł, Marcin i Dawid Tabaczukowie, Marcin Dynarski, Łukasz i Piotr Szymko, Grzegorz Czerwiński, Paweł Malinowski. Opiekunem był Tadeusz Słomiński - zasłużony działacz z OSP Sielsko, a obserwował, dopingował i udzielał wskazówek ojciec dwóch strażaków, radny Jan Szymko (jeden z nich - Łukasz - zdobył 4 bramki i był o krok od zdobycia dyplomu króla strzelców).

Gmina Radowo Małe wystąpiła w składzie: druhowie Dawid Duda, Paweł i Grzegorz Pawłowiczowie, Kamil i Rafał Adamczukowie, Grzegorz Skrzypa, Arkadiusz Soroczyński, Konrad i Patryk Pawlukowie, Bartłomiej Bies, Daniel Kostka. Opiekunem, trenerem i kierownikiem drużyny był prezes OSP Gostomin druha Andrzej Przymęcki. Szef strażaków naszego powiatu Krzysztof Paluch powierzył mu rolę selekcjonera kadry powiatowej na

turniej wojewódzki, który jest planowany na przyszły rok.

Z gminy Łobez brali udział druhowie: Sebastian Kwaśniak, Jonatan Wyszynski, Patryk Michota, Artur Wysocki, Radosław Białoskórski, Piotr Karolkowski, Kamil Marciniak, Rafał Petka. Kierownikiem drużyny był Ireneusz Latawiec, który bierze czynny udział w działaniach ratowniczych i był wyróżniającym się piłkarzem.

Gospodarze imprezy wystawili najliczniejszą reprezentację, która wystąpiła w składzie - tu trzeba zaznaczyć, że jedyną kobietą, która wystąpiła na boisku, była Magdalena Włodarczyk i zrobiła wielkie wrażenie wśród panów, ponadto druhowie: Rafał Włodarczyk, Lucjan Szcześniak, Szymon Maćkowiak, Piotr Kulczewski, Mariusz Dziadura, Jarosław Sztokman, Krzysztof Chudyk, Michał Ciunel, Stanisław Tomala, Eugeniusz Pałuszkiewicz, Tomasz Lalik, Krzysztof Kamiennik, Łukasz Osiecki, Michał Czekalski, Paweł Adamiak. Opiekunem był prezes

Zarządu Gminnego OSP w Resku Jarosław Strózikowski, który wraz z Pawłem Malinowskim z Węgorzyna i Prezesem Gminnym OSP Radowo Małe Józefem Wypijewskim - jako komisja ds. sportu przy Zarządzie Powiatowym OSP przyczyniła się do zorganizowania tego spotkania.

Turniej odbył się w dniu rocznicy wybuchu II wojny światowej. O godz. 12.00, kiedy zawyły syreny upamiętniające tamte dni, sędzia zawodów Tomasz Dynarski, naczelnik OSP Zwierzynek, przerwał mecz i wszyscy uczestnicy turnieju 2 minutami ciszy uczcili pamięć tych, dzięki którym możemy w wolnym i spokojnym kraju żyć i udzielać się społecznie w szeregach Ochotniczej Straży Pożarnej. W przyszłym roku spotykamy się 30 sierpnia, ponieważ 1 września to poniedziałek i młodzież wyjeżdża do szkół, a ja chciałbym, ażeby tego rodzaju turniej na stałe wpisał się w kalendarz imprez strażackich właśnie o tej porze, w celu przypomnienia młodemu ludziom o tych, którym nie dane było doczekać się upragnionej wolności.

W przyszłym roku spotkanie takie ma odbyć się w Zagórzycach, w gminie Łobez.

Mecze eliminacyjne: Resko - Węgorzyno 2:6; Radowo Małe - Łobez 8:1. O trzecie miejsce zagrały drużyny reprezentujące gminy Łobez i Resko. Mecz zakończył się wynikiem 4:2 dla Reska.

W finale wystąpiły reprezentacje Radowa Małego i Węgorzyna. W tym dniu lepsi okazali się druhowie z Radowa pokonując Węgorzyno 5:0.

Puchary i dyplomy wręczali: za I miejsce - Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łobzie - druha Krzysztof Paluch, za II miejsce Burmistrz Reska Pan Arkadiusz Czerwiński, za III miejsce - Prezes Zarządu Oddziału Gminnego OSP w Resku - druha Jarosław Strózikowski.

Dyplom otrzymał również najlepszy strzelec - druha Grzegorz Pawłowicz, a najlepszym bramkarzem został druha Grzegorz Skrzypa - obaj z gminy Radowo.

Zawodnicy, organizatorzy, działacze OSP oraz kibice jednogłośnie wskazali na wyróżnienie dyplomem okolicznościowym naszego sędziego Tomasza Dynarskiego ze Zwierzynka (gm. Węgorzyno), który jest wspaniałym strażakiem, kolegą, sołtysiem, no i okazało się, że potrafi profesjonalnie, obiektywnie i uczciwie sędziować - brawo Tomek.

Na zakończenie, tradycyjnie przy ognisku, zającąc pyszne kiełbaski przygotowane przez druhy z OSP Resko, rozmawiano nie tylko na tematy ochrony przeciwpożarowej.

P.s. Za pośrednictwem mediów bardzo serdecznie dziękuję Burmistrzowi Reska Panu Arkadiuszowi Czerwińskiemu oraz strażakom z gminy Resko, za pomoc w zorganizowaniu i przeprowadzeniu I Turnieju strażaków w piłkę nożną. Na osobne podziękowanie zasługuje komisja ds. sportu Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP w Łobzie.

*Ze strażackim pozdrowieniem
Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łobzie druha
Krzysztof Paluch.*



Adres redakcji: Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 091 39 73 730

MIESZKANIA

Łobez

■ Zamienię kawalerkę w centrum Łobza I piętro na mieszkanie 2 lub 3 pokojowe. Tel 091 397 56 54

■ Sprzedam mieszkanie 2 pokoje 60 mkw z garażem. Centrum Łobza. Tel. 0 602 606 012

■ Zamienię mieszkanie własnościowe 3 pokojowe w Łobzie na mały domek wolnostojący lub pół bliźniaka - może być do remontu. Tel 604 818 755.

■ Sprzedam kawalerkę w Łobzie. Tel 781 949 850

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 56 mkw. w Dalnie 3-pokojowe w bloku na parterze + budynek gospodarczy lub zamienię na mniejsze w Łobzie. Tel. 693 984 475.

■ Pilnie kupię mieszkanie jedno lub dwu pokojowe w Łobzie, parter - drugie piętro. Tel 600 265 547, 091 397 39 40.

Gryfice

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

■ Sprzedam mieszkanie w Gryficach po remoncie ok. 70 mkw. przy ul. Niechorskiej. Tel. 505 081 153.

Region

■ Szczecin centrum 69 mkw., ładnie wykonana adaptacja poddasza - sprzedam lub wynajmę. Tel. 091 397 39 41, 503 136 589.

PRACA

Gryfice

■ Zatrudnię sprzedawców do sklepu z odzieżą dziecięcą - młodzieżową. Oferty ze zdjęciem przesyłać na adres: ofertypracy@onet.eu w tytule wpisując "Praca - Gryfice".

Region

■ Firma zatrudni pracowników do sortowania butelek na terenie Niemiec. Dojazd i zaakwaterowanie bezpłatne. Kontakt 052 262 67 50

■ Zatrudnię opiekunkę do 3-letniego dziecka w Szwecji. Kontakt. 0 692 32 94 95.

Dając ogłoszenie do Tygodnika Łobeskiego ukaże się ono w tej samej cenie także w dwóch innych gazetach: Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Gazecie Gryfickiej.

To niedrogo - sprawdź.
091 397 37 30 wppp1@wp.pl

INNE

Łobez

■ Sprzedam tel. komórkowy Motorola L6 z kamerą i aparatem fotograficznym. Stan idealny, na gwarancji. Cena 200 zł do uzgodnienia. Tel. 665 599 922.

■ Koszenie traw - Łobez i okolice. Kosa spalinowa, kosiarka spalinowa. Zadzwoń tel. 601 344 186.

■ Sprzedam drzwi wejściowe antywłamaniowe. Tel. 502 649 119.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670

Gryfice

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

Region

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam działkę pod zabudowę. Nr kontaktowy 501 845 768.

■ Do wynajęcia w Łobzie lokal handlowo - usługowo-biurowy 50 mkw. Tel. 091 397 30 70.

■ Sprzedam działkę handlowo-mieszkaniową 535 mkw. w Węgorzynie - centrum. Tel. 885 187 065.

■ Do wynajęcia pół domu na wsi - 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 667 401 463.

■ Łobez - wynajmę lokal usługowo handlowy 60 mkw. Tel. 600 265 547.

■ Sprzedam działkę budowlaną ul. Chopina. Tel. 663 768 461.

■ Poszukuję w Gryficach i Łobzie stoiska lub pawilonu handlowego na odzież dziecięcą. Tel. 091 392 23 21, 696 399 244.

Gryfice

■ Sprzedam pawilon handlowy na deptaku przy ulicy Wałowej. Tel. 607 581 517.

Region

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

■ Domy od 40 tys. zł, technologia amerykańska. Kredyty hipoteczne. Tel. 791 142 303
www.najtanszy-dom.za.pl

DRUKARNIA

Łobez ul. Słowackiego 6,

tel./fax - 091 39 73 730

USŁUGI

Gryfice

■ PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ, TEL: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

Region

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

MOTORYZACJA

Łobez

■ Sprzedam RENAULT 19, 1989r., ubezpieczenie, przegląd do marca 2008 r. LPG. Tanio. Tel. 510 481 288 Resko.

Biurowo
Nieruchomości
Telefon 091 397 43 42, 600 265 547
www.atut.homesales.pl
www.atut.mamdom.pl, www.nga.pl

■ Łobez Obiekt komercyjny - idealny pod działalność i zamieszkanie, pow. handlowa 367 mkw., pow. mieszkalna 83 m, pow. działki 914. Cena 550 tys. BN ATUT 600 265 547.

■ Siedlice nr 31 dwie nieruchomości bezpośrednio przylegające: I. MIESZKANIE 53 mkw. dwupokojowe po kapitalnym remoncie w budyńku szer., poddasze do adaptacji, bardzo ładne, nowa zabudowa kuchenna. Udział w działce 1754 mkw. Cena 73 tys. zł II. DZIAŁKA 778 mkw. zabudowana altaną murowaną, drzewa owocowe. Cena 15 tys. zł. Preferowana sprzedaż dwóch nieruchomości łącznie CENA 88 000 zł. BN ATUT 600 265 547.

■ Sosnowko działka rolna z warunkami zabudowy pow. 0,9 ha pięknie położona. Cena 45 tys. BN ATUT 600 265 547.



Sarmata na „pudle”

SARMATA Dobra – MASOVIA Maszewo 3:1 (1:0)

Sarmata: Brodowicz, Surma, Jaszczuk, Olechnowicz, Kieruzel, Padziński, Dudek, Pacelt, Dzierbicki, Grzelak, Bonifrowski oraz Bagiński, Anulicz, E. Kamiński, Mikołowski, Załęcki.

Masovia: Buczma, Chomont, Rola, Siemaszko, Wino, Osesik, Kozakowski, Wolak, Mazur, Izdebski, Domaradzki oraz Łyś, Babicki, Lisicki, Szpakowski.

Strzelcy bramek: Padziński 2, Kieruzel 1 dla Sarmaty, dla Masovii – Rola, z rzutu karnego.

W sobotnie popołudnie Sarmata Dobra pewnie 3:1 (1:0) pokonał

Masovię Maszewo i od początku rozgrywek zajmuje miejsce w ścisłej czołówce tabeli, będąc nadal drużyną, która nie zaznała porażki.

Przez pierwsze dwadzieścia minut nic nie zapowiadało, że widowie będą świadkami dobrego i ciekawego meczu. Drużyna Sarmaty mając chyba w pamięci wiosenną porażkę 0:1, grała w pierwszych minutach trochę bojaźliwie, ze wzmocnioną obroną. Przełom nastąpił w 27 minucie, kiedy to Damian Padziński technicznym uderzeniem pokonał bramkarza Masovii Grzegorza Buczmę. Po zdobyciu prowadzenia gra stała się bardzo

szybka i obu drużynom zależało na zmianie wyniku. Zawodnicy Sarmaty zmarnowali kilka dogodnych sytuacji, lecz chyba najlepszą zepsuła w 36 min. pomocnik Masovii Marcin Wolak, który po minięciu bramkarza Sarmaty Damiana Brodowicza nie trafił do pustej bramki.

Już pierwsza akcja w drugiej połowie zakończyła się zdobyciem drugiej bramki przez Sarmatę; Damian Padziński, zacentrował przed bramką Krzysztof Kieruzel ładnym strzałem głową podwyższył wynik na 2:0. W 65 min. Damian Padziński zdobywa kolejną bramkę i Sarmata w tym momencie prowadzi 3:0. Ostatnie minuty to ambitna

gra zawodników Masovii, chcących zmienić niekorzystny wynik swojej drużyny, tym bardziej, że po drugiej żółtej kartce w 70 min. z gry został wykluczony Damian Anulicz i Sarmata kończył grę w „10-tkę”. Wysilek gości powiódł się częściowo w 87 min., kiedy to za zagranie ręką w polukarnym sędzią podyktował rzut karny, a Mariusz Rola zamienił go na bramkę i zmniejszył rozmiary porażki Masovii na 3:1.

Oprócz dobrego widowiska sportowego należy podkreślić dobrą postawę kibiców obu drużyn, którzy po raz kolejny dali przykład poprawnego kibicowania.

W przedmeczcu juniorów Sarmata przegrała z Masovią 1:3. (estan)



Sparta powraca na fotel lidera

ZORZA Dobrzany – SPARTA Węgorzyno 1:4 (0:1)

SPARTA: Przemysław Noryca, Artur Michalski, Ryszard Jarzyna (Andrzej Nadkierniczny), Edward Tondrik, Tomasz Sidel, Piotr Grochulski, Jarosław Konieczny, Artur Samal (Dominik Raj), Daniel Romańczyk (Paweł Samal), Wojciech Kliś, Krzysztof Gwóźdź. Trener Ryszard Jamróży.

Bramki: Wojtek Kliś 25, 49 i 62' oraz Paweł Samal 86'.

Pierwsza odsłona w meczu z Zorzą w Dobrzanych nie należała do najciekawszych, gra bowiem toczyła się w dość wolnym tempie i klarownych sytuacji było niewiele. Gospodarze stworzyli zagrożenie w 13 minucie. Zawodnik Zorzy z ponad 30 metrów próbował zaskoczyć Przemka Norycę strzałem z rzutu wolnego, jednak piłka minęła światło bramki. Cztery minuty później Piotr Grochulski decyduje się na indywidualną akcję, którą finalizuje groźnym strzałem zmuszając bramkarza Zorzy do interwencji. Kilka dziesiąt sekund później po wykonanym rzucie różnym, piłka przechodzi wzdłuż linii piątego metra, którą niecelnie uderza Krzysiek Gwóźdź. Trzy minuty później kolejna akcja w polu karnym miejscowych. Tym razem w sporym tłoku, na bramkę Zorzy uderza Daniel Romańczyk, jednak zbyt lekko, aby zaskoczyć golkipera miejscowych. W 24 minucie nieporozumienie w szeregach obronnych Sparty, kończy się silnym strzałem na bramkę przyjezdnych, jednak Noryca efektywnie obronił zmierzającą do bramki pił-

kę. Dla odmiany minutę później obrońca miejscowych zbyt lekko zagrywa piłkę do własnego bramkarza, co skrzętnie wykorzystuje Wojtek Kliś, wygrywając pojedynek biegowy z bramkarzem Zorzy i kieruje piłkę do bramki obok interwenującego obrońcy. 1:0 dla Sparty. Cztery minuty później na lewej flance piłka krąży pomiędzy Grochulskim, Samalem i Klisem, po czym ten ostatni oddaje silny strzał, po którym piłka w nieznaczącej odległości mija słupek bramki gospodarzy. Dwie minuty później znów Kliś zdecydował się na uderzenie z dystansu, tym razem mocny i płaski strzał pewnie wyłapał bramkarz Zorzy. Dwie minuty przed przerwą prostopadłe podanie od Artura Michalskiego otrzymuje Krzysiek Gwóźdź. Na skutek interwencji obrońcy Zorzy, napastnik Sparty przewraca się w polu karnym, jednak sędzia nakazuje grać dalej. W ostatniej minucie pierwszej połowy niewiele pomylił się Piotr Grochulski, który bezpośrednio z rzutu wolnego próbował ułokować piłkę tuż przy krótszym słupku bramki rywala.

Druga połowa obfitowała w większą ilość sytuacji podbramkowych, a co za tym idzie bramek, jakie obejrżeli kibice. Już w 46 minucie dobre dośrodkowanie Jarka Koniecznego na piąty metr marnuje Kliś nie trafiając w piłkę. Trzy minuty później napastnik Sparty w pełni się zrehabilitował. Podanie z lewej strony na 11 metr do Klisia, pozwoliło mu spokojnie przyjąć piłkę i lekkim strzałem pokonać inter-

weniującego bramkarza. Na kolejną sytuację bramkową przyszło czekać do 58 minuty. Wtedy to właśnie Krzysiek Gwóźdź otrzymał podanie od? zawodnika Zorzy próbującego przeciąć podanie Tomka Sidła na prawą stronę do Jarka Koniecznego, by następnie wejść z piłką między dwóch obrońców i oddać silny i celny strzał na bramkę rywali, zakończony udaną interwencją miejscowego bramkarza. W 62 minucie podanie na lewej stronie otrzymuje Artur Samal, ruszając w pełnym biegu w kierunku bramki rywala. Następnie dokładnie dogrywa futbolówkę do Klisia, który z bliskiej odległości pokonuje bramkarza rywali po raz trzeci w tym spotkaniu, kompletując nieklasycznego hat-tricka. W dalszej części spotkania stroną dominującą byli nadal zawodnicy trenera Jamróżego. W 66 min. minimalnie niecelnie strzela Romańczyk. W 71 min. znów mocno uderzał Kliś, sprawiając problem bramkarzowi Zorzy. W 75 min. strzał Arura Samala broni golkipier Zorzy.

Trzy minuty później gospodarze zdobywają jedyne gola w tym spotkaniu. Błąd komunikacyjny pomiędzy Norycą a Koniecznym, powoduje wypuszczenie piłki z rąk naszego bramkarza, z czego skorzystał rywal zdobywając gola. W 86 minucie, wprowadzony chwilę wcześniej Paweł Samal, otrzymuje podanie od Klisia z głębi pola. Mimo interwencji bramkarza Zorzy i obrońcy, których efektywnie ogrywa, wpisuje się na listę strzelców, zdobywając czwarte gola dla ze-

społu. Ten sam zawodnik mógł lepiej sfinalizować podanie z głębi pola, tym razem od Gwóźdźa, jednak przy próbie oddanie strzału zwyczajnie skiksował, zaś dobitka Klisia okazała się niecelna. Wynik 4:1 utrzymuje się do końca spotkania, co pozwala zespołowi Sparty powrócić na fotel lidera. (msz)

II rzut Pucharu Polski

Tym razem mecze u siebie

(REGION) Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej dokonał losowania par II rzutu Pucharu Polski na szczeblu województwa zachodniopomorskiego, regionu szczecińskiego. Mecze odbędą się 12.09.2007 r. (środa) o godz. 17:00.

Tym razem mecze pucharowe kibice będą mogli zobaczyć na własnych stadionach, gdyż nasze zespoły są ich gospodarzami, za wyjątkiem Sarmaty, który jedzie na mecz z A-klasowym zespołem Piast II Chociwel. Światowid zagra w Łobzie z V-ligową Polonią Płoty, Sparta Węgorzyno podejmie V-ligową Kluczewię ze Stargardu Szcz., zaś Mewa w Resku stoczy „bratobójczy” pojedynek z sąsiadem – Radovią Radowo Małe. (r)

Ranking strzelców powiatu łobeskiego

3 bramkami Wojtek Kliś wraca na pierwsze miejsce

Sparta wygrała i wróciła na trzy rankingowe miejsca; lidera tabeli, lidera strzelców i miano najbardziej bramkostrzelnego zespołu naszego powiatu (to ostatnie miejsce dzieli z Sarmatą, z którym toczy zażartą walkę o prymat w tych trzech rankingach).

Koronę króla strzelców odzyskał Wojtek Kliś aż trzema trafieniami w meczu z Zorzą. Wojtek Bonifrowski tym razem nie zaliczył gola, za to Damian Padziński strzelił ich dwa i błyskawicznie wskoczył na trzecie miejsce. Czekamy teraz na odpowiedź Bonifrowskiego. Zrobił się z tego fascynujący pojedynek strzelecki, z korzyścią dla wyników w tabeli.

Sparta prowadzenie w tabeli zawdzięcza Światowidowi, który sprawił największą niespodziankę tej rundy remisując w Dobrej Szczecińskiej z liderem, co prawda bezbramkowo, ale to ważny punkt i być może zwiastun przełomu w grze i wynikach łobezian (po wcześniejszym zwycięstwie nad Dąbrowią). Mewa dostała lanie przegrywając 5:0, ale to nie spowoduje spadku w tabeli. Natomiast swoimi wynikami zasmuca Radovia, która nie wygrała jeszcze żadnego meczu.

STRZELCY

8 bramek - Wojtek Kliś (Sparta)

6 bramek - Wojtek Bonifrowski (Sarmata)

5 bramek - Damian Padziński (Sarmata)

4 bramki - Marek Gradus (Mewa)

3 bramki - Mirosław Pietrowski, Łukasz Grygiel (Mewa);

2 bramki - Jacek Talarowski (Radovia), Krzysztof Gwóźdź, Daniel Romańczyk, Piotr Grochulski (Sparta), Krzysztof Kopka (Mewa), Łukasz Olechnowicz, Dawid Dudek, Krzysztof Kieruzel (Sarmata)

1 bramka - Jarek Konieczny, Artur Samal, Paweł Samal (Sparta), Dariusz Kęsy (Mewa), Kamil Kacprzak, Michał Koba, Łukasz Brona, Paweł Wielgus, Sylwester Michałowski (Światowid), Emil Pilichowski, Mateusz Rylling (Radovia).

ZESPOŁY

Bramki zdobyte

17 bramek - Sarmata, Sparta

13 bramek - Mewa

5 bramek - Światowid

4 bramki - Radovia

Pomyłki, kartki, błędy, spalone...



Dziwne przypadki z życia małomiasteczkowego futbolu

ISKIERKA Śmierdnica - MEWA Resko 5:0 (4:0)

Ten mecz przejdzie do historii reńskiej piłki nożnej jako dziwoląg, który zdarzył się gdzieś pod Szczecinem. Nawet nie bardzo wiadomo gdzie, bo jadąc na niego kilku piłkarzy zabłądziło, więc równie dobrze mogli trafić do Berlina, bo pojechali na Kolbaskowo. Doniesienia z tego meczu wprawiają w zdumienie, że coś takiego jeszcze może być uznawane za sport.

Tradycyjnie Mewę spotykają te same tarapaty; mecz jest w sobotę, tuż po południu, niektórzy pracują, więc nie mogą zdążyć na czas. Tak było i tym razem.

Drużyna na mecz pojechała bez kilku zawodników, w tym bez Gradusa, za którego gra w ataku Błaszczuk i bez kontuzjowanego Porębskiego. Łukasz Grygiel, Arek Pawłowski i Artur Andrusieczko mieli dojechać. Nie dojechali na czas, bo przez pomyłkę pojechali w kierunku na Kolbaskowo, a powinni... kto to wie, gdzie leży Śmierdnica?

W tym czasie koledzy czekali na boisku. Wyszli grać w ośmiu. W takim składzie zagraли na obronę i na czas, czekając na kolegów, aż dojadą. Przepisy są takie, że gdyby weszli rezerwowi, to ci co dojadą nie mogliby wejść do gry, bo są zapisani w pierwszym składzie.

W 15 minucie napastnikowi Iskierki wychodzi strzał życia i Libiszewski

nie ma szans na jego obronę. Otwiera się worek z bramkami. Za chwilę jest 2:0, ale przy tej bramce napastnik fauluje naszego bramkarza. Później tych fauli będzie więcej, ale sędzia niewiele widzi lub nie chce widzieć. Usłyszy dopiero pod koniec meczu, jak po kolejnym faulu Libiszewski rzuci mu „wiązkę”.

Póki co jest 2:0 i dopiero po pół godzinie dojeżdżają Grygiel, Pawłowski Arek i Andrusieczko. Wchodzi na boisko prosto z samochodu, a tu już robi się 4:0. Trzecia bramka z wyraźnego spalonego, ale sędzia boczny nie nadąża za linią obrony.

Po przerwie Żurawik łapie kontuzję i nie nadaje za napastnikiem. Trener nim zdążył dokonać zmiany, śmierdniczanie strzelił piątego gola. Teraz za Żurawika wchodzi Waldon, ale jest już pozamiatane. W 70 min. za Kopkę wchodzi Piotrek Ziemiński. Za chwilę boisko opuści bramkarz Libiszewski, po słownej reprimendzie sędziego, który nie widzi kilkakrotnych fauli na nim. Napastnik fauluje i kartki nie ogląda, widzi ją Libiszewski za słowa. Otrzymuje czerwoną i schodzi. W bramce zastępuje go Andrusieczko. Marcin Pawłowski otrzymuje drugą kartkę żółtą i również schodzi z boiska. Mewa zaczynała w ośmiu, grała w jedynastu, zakończyła w dziewięciu. Po prostu boiskowy horror i wynik zupełnie nie przystający do tego, co działo się na boisku. (r)

Łobezianie nie wystraszyli się lidera

GOK EHRLE POLSKA Dobra Szczecińska - ŚWIATOWID Łobez 0:0

Światowid: Krystosiak - Brona, Osiński, Kacprzak, Koba - Iwachniuk, Kulczyński, Grzywacz, Mosiądz (65' Ostaszewski), Wielgus (75' Zielonka), Momot oraz Marczak, Łań, Zych. Trener Mariusz Poniewiera. Żółte kartki: Grzywacz, Momot, Osiński.

Ten wynik należy uznać za sukces łobeskiej drużyny. Tym bardziej, że padł po równorzędnej grze obu drużyn. Światowid nie dał się więc zastraszyć liderowi i podjął z nim walkę.

Początek meczu należał nieoczekiwanie do drużyny łobeskiej, która stworzyła w tym czasie dwie dogodnie sytuacje do strzelenia bramki. Jednak po dośrodkowaniu Iwachniuka nadbiegający Momot nie trafił w piłkę. Minutę później doszło pod bramką Ehrle do sporego zamieszania, w którym strzały piłkarzy łobeskich były w ostatnim momencie blokowane, a ostatni z nich minął o centymetry słupek bramki. Później gra się wyrównała, a z czasem do głosu zaczęli dochodzić gospodarze. Stworzyli oni sobie trzy dogodne sytuacje. Świetnie dysponowany tego dnia Krystosiak nie dał się jednak zaskoczyć i okazał się bohaterem tego meczu.

Po przerwie przewaga należała do lep-

szej kondycyjnie drużyny Światowida. W 60 min. doskonałą akcją indywidualną przeprowadził aktywny tego dnia Wielgus. Minął kilku przeciwników, wyszedł sam na sam z bramkarzem Ehrle, ale uderzył prosto w niego. Dogodnej okazji nie wykorzystał również Ostaszewski. Przerucił wybiegającego bramkarza gospodarzy, ale strzelił niecelnie. W odpowiedzi napastnik Ehrle w sytuacji sam na sam z Krystosiakiem trafił w boczną siatkę. W 80 min. kapitalnym strzałem z powietrza z 25 m popisał się wprowadzony trochę wcześniej Zielonka. Jego strzał wyładował na spojeńcu słupka z poprzeczką. Ostatnie minuty to seria rzutów różnych dla drużyny Ehrle, które nie przyniosły jednak zmiany rezultatu.

- Trzeba pochwalić zespół za podjęcie walki - powiedział nam trener Mariusz Poniewiera. - Nie byliśmy faworytem tego spotkania, ale remis jest sprawiedliwy dla obu drużyn. (r)

Wyniki i tabele

Klasa okręgowa SENIORZY

Wyniki i tabela po 6 kolejkach.

Zorza Dobrzany - Sparta Węgorzyno 1:4, Radovia Radowo Małe - Promień Mosty 1:2, Sarmata Dobra - Masovia Maszewo 3:1, Dąbrowia Stara Dąbrowa - Jantar Dziwnów 0:1, GOK Ehrle Polska Dobra Szcz. - Światowid Łobez 0:0, Iskierka Śmierdnica - Mewa Resko 5:0, Fagus Kołbacz - Wielgovia Szczecin 1:4, Korona Stuchowo - Wicher Brojce 2:0.

1. Sparta Węgorzyno	15 17-5
2. GOK Ehrle Polska	14 17-3
3. Sarmata Dobra	14 17-6
4. Iskierka Śmierdnica	14 15-4
5. Mewa Resko	10 13-15
6. Jantar Dziwnów	10 7-10
7. Wielgovia Szczecin	9 11-8
8. Korona Stuchowo	9 7-12
9. Promień Mosty	9 10-9
10. Masovia Maszewo	7 5-10
11. Zorza Dobrzany	6 5-11
12. Światowid Łobez	5 6-9
13. Wicher Brojce	4 6-15
14. Fagus Kołbacz	4 7-12
15. Dąbrowia Stara D.	3 3-10
16. Radovia Radowo M.	2 4-11

Klasa okręgowa JUNIORZY

Wyniki i tabela po 5 kolejkach z 25 sierpnia.

GOK Ehrle Polska Dobra Szcz. - Zorza Dobrzany 1:0, Światowid Łobez - Dąbrowia Stara Dąbrowa 2:0, Jantar Dziwnów - Korona Stuchowo 2:5, Wicher Brojce - Sarmata Dobra 1:5, Masovia Maszewo - Fagus Kołbacz 6:1, Wielgovia Szczecin - Iskierka Śmierdnica 3:0, Mewa Resko - Radovia Radowo Małe 2:0, Promień Mosty - Sparta Węgorzyno 6:2.

1. Światowid Łobez	5 15 20-5
2. Wielgovia Szczecin	5 13 14-4
3. Promień Mosty	6 12 21-18
4. Masovia Maszewo	5 12 24-7
5. Sarmata Dobra	5 10 24-7
6. Fagus Kołbacz	5 9 17-13
7. GOK Ehrle Dobra Szcz.	5 9 24-8
8. Dąbrowia Stara Dąbrowa	5 7 17-12
9. Zorza Dobrzany	5 6 10-10
10. Sparta Węgorzyno	5 6 11-19
11. Radovia Radowo Małe	6 5 12-15
12. Wicher Brojce	5 4 8-14
13. Iskierka Śmierdnica	5 3 16-10
14. Korona Stuchowo	5 3 5-37
15. Mewa Resko	5 3 8-16
16. Jantar Dziwnów	5 3 3-39

GRANIE W PLANIE

8 września - sobota

16:00 Światowid Łobez - Zorza Dobrzany

16:00 Jantar Dziwnów - GOK Ehrle Polska Dobra Szcz.

16:00 Masovia Maszewo - Korona Stuchowo

16:00 Mewa Resko - Fagus Kołbacz

17:00 Promień Mosty - Iskierka Śmierdnica

17:00 Wicher Brojce - Dąbrowia Stara Dąbrowa

9 września - niedziela

16:00 Sparta Węgorzyno - Radovia Radowo Małe

17:00 Wielgovia Szczecin - Sarmata Dobra

Lato tak szybko mija – było go niewiele tego roku – a bardzo szkoda.

Pożegnanie lata 2007

(POWIAT) W niedzielę, 2 września 2007 roku, turyści z Łobeskiego Centrum Turystyki i TKKF „Błyskawica” w Łobzie mogli poczuć powiew wiatru, wyruszając na rajd w celu pożegnania lata. Pogoda dopisała. Humory też. Trasa: Łobez – Unimie – Zachemie – Meszne – Strzmielce – Karnice – Karwowo – Przyborze – Dalno – Łobez.

Cześć trasy do Karowa jechaliśmy zielonym szlakiem rowerowym „Rezerwy i Pomniki Przyrody”. Na starcie rowerzystów powitali prezes TKKF Jerzy Rakocy i Elżbieta Wiśniewska z ŁCT. Przejazd przez miasto zabezpieczony był przez Policję, za co bardzo dziękujemy.

Turystów prowadzili Elżbieta Wiśniewska – przewodnik z Łobeskiego Centrum Turystyki i Adam Kogut z TKKF. W ramach rajdu udział brało wiele osób w różnym wieku, co stanowi niezbitą dowód na popularność takich imprez. Jest to doskonały sposób na promocję walorów krajoobrazowo-przyrodniczych naszego regionu. Przede wszystkim jest to aktywny wypoczynek na rowerach. Wśród rajdowiczów byli turyści z Łobza, Wysiedla, Siedlic i Drawska Pom.

W Karwowie byliśmy goszczeni przez panią Bożenę Zarecką – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Karwowa na terenie tzw. zielonej szkoły. Tutaj dołączyli do nas także miesz-

kańcy wioski. W zielonej szkole przy ognisku w miłej atmosferze turyści posilili się kielbaskami, chlebem ze swojskim smalcem z ogórkiem, owocami i napojami. Przekąskę ufundowało TKKF „Błyskawica” w Łobzie. Pani Bożena przedstawiła turystom dotychczasową działalność, osiągnięcia i plany stowarzyszenia. Na imprezie można było sprawdzić swoje umiejętności w grze w piłkę siatkową, przeciąganiu liny oraz slalomie rowerowym z kubkiem napełnionym wodą. Rywalizację zwyciężyła drużyna z Karwowa przed grupami rowerowymi z Łobza i Drawska Pom. Pamiątkowe upominki zostały ufundowane przez TKKF „Błyskawica” i ŁCT.

Bardzo miłym akcentem imprezy było uhonorowanie zaprzyjaźnionej Grupy Rowerowej z Drawska Pom. za kilkuletnią współpracę i wspólne przecieranie szlaków turystycznych. Jerzy Rakocy i Elżbieta Wiśniewska wręczyli drawszczanom pamiątkową statuę-grawerton, ufundowaną przez TKKF „Błyskawica” Łobez.

Szkoda, że Łobeskie Centrum Turystyki nie może planować takich imprez na przyszły rok. Szkoda, że władze powiatu nie doceniły trudu włożonego przez nas w promocję turystyki rowerowej i pieszej w okresie działalności ŁCT. Relacje z każdego rajdu wraz ze zdjęciami były pu-



blikowane na łamach lokalnej prasy. Z podziękowaniem i turystycznym pozdrowieniem Elżbieta Wiśniewska i Adam Kogut.



„Dobermani” i „MasoFans” nadają ton

(DOBRA) Poniżej prezentujemy list rzeczni- prasowego klubu Sarmata Dobra pana Edwarda Stanisławczyka, jaki ukazał się na stronie internetowej ligowiec.net. Pan Stanisławczyk od dawna zabiega o wprowadzenie kulturalnego doping i szerzej - kultury na naszych boiskach i stadionach. Wytrwale zabiegi wokół tego tematu przynoszą efekty i spotykają się z coraz szerszym odzewem w środowisku sportowym. Jak widać, kibicowania – jak wszystkiego – też trzeba uczyć. Mamy nadzieję, że idea kulturalnego

doping i powstawania klubów kibica odrodzi się i będzie znajdowała coraz więcej zwolenników, a ich działania spowodują, że zwiększy się liczba kibiców na meczach. *Redakcja.*

* * *

Chciałbym podziękować przedstawicielowi drużyny Gości Masovii Maszewo, który (w tekście poniżej) zaprasza wszystkich na sobotni mecz Sarmata Dobra - Masovia Maszewo. Jako przedstawiciel gospodarza meczu, Sarmaty, chciałbym również serdecznie przyłączyć się do tych zaproszeń. Mam nadzieję, że kulturalny doping, wzajemne poszanowanie - kierunek, jaki obra-

ły Kluby Kibica Masovii „MasoFans” i Sarmaty „Dobermani” stanie się swego rodzaju wzorcem dla innych Klubów, a przede wszystkim ich Kibiców. Prawdziwy Kibic, oprócz miłości do swojej drużyny, co jest oczywiste i naturalne, powinien też mieć szacunek dla innych drużyn, bez względu na to, jaki poziom dana drużyna reprezentuje lub skąd jest.

Cieszę się, będąc kibicem już wiele lat, ostatnio zauważam, że właśnie ten kierunek staje się coraz bardziej modny i godny naśladowania. Z wielką satysfakcją podziwiam Klub Kibica Masovii „MasoFans” głównie dlatego, że są tam ludzie

młodzi, którzy nie dali sobie narzucić negatywnych wzorców pseudokibiców innych drużyn, a którzy obrali własny pozytywny kierunek kibicowania zaczerpnięty z najlepszych wzorców europejskich. Mam też satysfakcję jako działacz Sarmaty, że ten kierunek w ostatnim czasie jest bardzo mocno preferowany przez Klub Kibica Sarmaty „Dobermani”, a ich Kulturalne Kibicowanie zostało pozytywnie przyjęte wśród innych klubów. Jeszcze raz zapraszam wszystkich normalnych Kibiców -

*Edward Stanisławczyk,
Rzecznik Klubu Sarmata.*



POWIATOWE KRYMINAŁKI

I PO MISCE

(BEŁCZNA-KŁĘPNICA) 30 sierpnia o godz. 9:00 na drodze Bełczna - Kłępnica Janusz P., kierując samochodem Audi, najechał na leżący na drodze wałek przekątnika mocy z ciągnika, w wyniku czego uszkodził misę olejową w swoim pojeździe.

Rowerzysta z zakazem

(ŁOBEZ) 30 sierpnia o godz. 15:30 w Łobzie na ul. H. Sawickiej Artur L. kierował rowerem pomimo orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Łobzie zakazu kierowania pojazdami.

Włamy do stodoł

(DOBRA) Między 29 a 30 sierpnia w Dobrej, przy ul. Kościuszki, nieznanymi sprawcami, po uprzednim wyłamaniu skobła zabezpieczającego drzwi stodoły, dokonali kradzieży kabla elektrycznego czterożyłowego z mufą aluminiową i włącznikiem olejowym. Straty w kwocie 130 zł poniósł Alfred J.

(DOBRA) Między 29 a 30 sierpnia w Dobrej, przy ul. Kościuszki, nieznanymi sprawcami po uprzednim przecięciu kabłąka kłódki zabezpieczającej drzwi stodoły, dokonali penetracji wnętrza. Nie ustalono, czy dokonali kradzieży znajdujących się tam przedmiotów.

Wyrok

Sygn. akt II K 505/07 Ds. 1009/07
Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 16 sierpnia 2007 r.
Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie:
Przewodniczący: SSR Sława Miszel
Protokolant: Katarzyna Wesoła
Przy udziale Prokuratora Lucyny Kreczko – Wilk,
po rozpoznaniu dnia 16.08.2007 r. sprawy

Krzysztofa Wdowika,

s. Stanisława i Zofii z d. Wysocka, ur. 16 czerwca 1962 r. w Resko oskarżonego o to, że: w dniu 14 sierpnia 2007 r. w Węgorzynie na ul. Runowskiej kierował samochodem marki Fiat 126p o nr. Rej. ZST 12HT, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażonej wynikiem 0,43 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a par. 1 kk.

Orzeka:

I. Oskarżonego Krzysztofa Wdowika uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i za to na podstawie art. 178a par. 1 kk w zw. z art. 34 par. 1 i par. 2 kk i art. 35 par. 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na rzecz Urzędu Miejskiego w Węgorzynie w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin w stosunku miesięcznym;

II. Na podstawie art. 42 par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku;

III. Na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej;

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Andrzeja Tomaszewskiego kwotę 439,20 (czteryście trzydzieści dziewięć 20/100) złotych, w tym kwotę 79,20 (siedemdziesiąt dziewięć 20/100) złotych tytułem należnego podatku VAT za obronę z urzędu oskarżonego Krzysztofa Wdowika;

V. Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Jedn. tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu i wymierza mu opłatę w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Hala do poprawki

(ŁOBEZ) Na zewnętrznej ścianie hali sportowej trwają prace remontowe. Wymieniana jest część elewacji. Prace wykonuje w ramach gwarancji firma, która budynek postawiła. Gwarancja upływa z końcem września. Stargardzka firma po wykonaniu remontu części elewacji, wykonać ma również kilka poprawek we wnętrzu budynku. (gp)



DZIEŃ OTWARTY W URZĘDZIE MIEJSKIM W ŁOBBIE

Burmistrz Łobza zaprasza do odwiedzenia Urzędu Miejskiego w Łobzie podczas Dnia Otwartego organizowanego w dniu 15 września (w sobotę) 2007r. w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁰⁰.

W tym dniu pracownicy Urzędu Miejskiego będą do Państwa dyspozycji

PROGRAM PRZEWIDUJE m.in.

- Przyjmowanie wniosków o wydanie dowodu osobistego (możliwość wykonania bezpłatnego zdjęcia do dowodu osobistego w godz. od 9⁰⁰ do 11⁰⁰)

- Możliwość uzyskania bezpłatnej porady prawnej

- Przyjmowanie wniosków o wypłatę stypendiów socjalnych

- Możliwość założenia działalności gospodarczej

- Przyjmowanie wpłat z tytułu podatków

- Udzielanie porad dla wspólnot mieszkaniowych w zakresie pozyskania środków unijnych (dotyczy ulic: Niepodległości, Kościuszki, Komuny Paryskiej, Krótka, Mickiewicza, Murarska, Budowlana, Browarna, Szkolna, Bema, Obronców Stalingradu, Kraszewskiego).

ponadto:

- Kafejka internetowa
- Wystawa poświęcona „Historii Łobeskiego Magistratu”

- Odkrywanie tajników i zakamarków budynku Urzędu Miejskiego (od godz. 11⁰⁰)

Celem akcji jest między innymi umożliwienie osobom, które w ciągu tygodnia nie mają możliwości odwiedzenia Urzędu, uzyskania pełnych informacji w interesujących ich sprawach.

Termin 15 września nie jest terminem przypadkowym, jest ostatnim dniem kiedy można składać wnioski o wypłatę stypendiów oraz uiścić trzecią ratę podatku.

W tym dniu mieszkańcy będą mieli możliwość wykonania bezpłatnego zdjęcia do dowodu osobistego a także możliwość uzyskania bezpłatnej porady prawnej. Zarządcy wspólnot mieszkaniowych będą mogli uzyskać informację na temat pozyskania środków pochodzących z Unii Europejskiej. Będzie można porozmawiać z Burmistrzem Łobza Ryszardem Sola, obejrzeć jego gabinet, usiąść fotelu i zrobić sobie zdjęcie.

W ramach „Dnia Otwartego” zostanie otwarta kafejka internetowa. Osoby zainteresowane będą mogły bezpłatnie skorzystać z dostępu do Internetu a także uzyskać pomoc pracowników przy napisaniu podania, wniosku, itp.

Ponadto w programie wystawa poświęcona „Historii Łobeskiego Magistratu” oraz odkrywanie tajników i zakamarków budynku Urzędu Miejskiego. Chcemy przekonać naszych gości, że łobeski Urząd nie jest miejscem tajemniczym, groźnym i bezdusznym ale przejrzystym i przyjaznym dla mieszkańców.

(UM Łobez)

